

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. **Cena 30 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Kategoryczna odmowa

będzie odpowiedzią Francji na notę niemiecką
We wtorek zapadnie decyzja, czy Reichstag będzie rozwiązany

PARYŻ. (Telegram własny „Głosu Porannego”) —

Premjer Herriot, zainterpelowany przez dziennikarzy, oświadczył, iż

tekst odpowiedzi Francji na notę niemiecką został ostatecznie opracowany.

Odpowiedź ta będzie doręczona tą samą drogą, jaką dotarła do Paryża nota niemiecka, a mianowicie specjalny kurjer odwiezie odpowiedź francuską do Berlina i wręczy ambasadorowi Francji, który już w niedzielę, a najpóźniej w poniedziałek rano, wręczy dokument ten rządowi niemieckiemu.

Aby zachować ściśle formy dyplomatyczne — tekst noty ogłoszony będzie dopiero w poniedziałek wieczór, co da możliwość rządowi niemieckiemu zapoznania się z treścią odpowiedzi Francji jeszcze przed jej ogłoszeniem.

Jak się dowiadujemy, odpowiedź francuska będzie zasadniczo odmowna,

powołując się na art. 164 traktatu wersalskiego. Francja oświadcza, że

nie zamierza prowadzić rokowań z Niemcami o zmianach postanowień traktatu,

podpisanego przez wszystkich aliantów.

Niemcy mogą skierować swe postulaty, jeżeli chcą, do rady ligi narodów.

Pozatem nota zawierać będzie ostry protest przeciwko urojonym potrzebom uzbrojenia Niemiec,

a szczególnie przeciwko wywodom gen. Schleichera na ten temat w słynnej mowie w Prusach wschodnich.

Narady w Warszawie

WARSZAWA, 10 września — (Ambasador francuski, Laroche został dzisiaj przyjęty przez ministra spraw zagranicznych, p. Zaleskiego.

Jak się dowiadujemy — celem wizyty ambasadora było poinformowanie rządu polskiego o odpowiedzi, jaką rząd francuski zamierza udzielić rządo-

wi niemieckiemu na jego memorandum w sprawie zbrojeń.

BERLIN, 10 września. (Pat.) Poniedziałkowe posiedzenie Reichstagu oczekiwane jest z dużym napięciem.

Zapowiedziane jest przemówienie kanclerza von Papena, które dotyczyć będzie nie tylko spraw wewnętrznych, ale również obejmie zagadnienia gospodarcze, a nawet przemówienie Herriota, wygłoszone w Meaux.

Dyskusja nad przemówieniem Papena odroczone zostanie do środy, aby dać przywódcom stronnictwa możliwość zastanowienia się nad treścią expose.

We wtorek odbędzie się przyjęcie przedstawicieli parlamentu u prezydenta Hindenburga, zaaranżowane przez von Papena. We wtorek dopiero

zadecyduje się sprawa rozwiązania Reichstagu,

co obecnie wcale jeszcze nie jest kwestją przesądzoną.

Należy zwrócić uwagę, że w Niemczech nurtują obecnie dwa silne prądy: z jednej strony

sfery gospodarcze domagają się utrzymania obecnego gabinetu,

aby w dobre ożywienia gospodarki społecznej nie wprowadzić chaosu, jaki wytworzy agitacja przedwyborcza, z drugiej zaś strony

narodowi socjaliści prą do rozwiązania Reichstagu

i rozpisania nowych wyborów, licząc na duże powodzenie wśród mas.

Odnosnie wtorkowej audjencji u prezydenta Hindenburga przedstawiciele ugrupowań narodowo-socjalistycznych za-

strzegali się, iż wezmą w niej udział tylko pod warunkiem, że nie staną wobec faktów dokonanych, że obecność ich nie będzie przez von Papena wykorzystana do jego posunięć.

Schleicher nie chce być kanclerzem

BERLIN, 10 września. (Pat.) W związku z powtarzającymi się w ostatnich dniach pogłoskami, że gen. Schleicher gotów jest objąć stanowisko kanclerza Rzeszy, w razie utworzenia nowego gabinetu, biuro Wolfa podaje następujące wyjaśnienie:

Wbrew obiegającym pogłoskom minister Reichswehry, gen. Schleicher, oświadcza, że bynajmniej nie zamierza przyczynić się do wypaczenia linii tworzenia gabinetu prezydenckiego.

przez powołanie gabinetu, stworzonego przez stronnictwa polityczne. Uważałby za sprzeniewierzenie się prezydentowi Rzeszy, gdyby przedsięwziął cokolwiek, co mogło zaszkodzić istnjącemu obecnie gabinetowi.

Gen. Mac Arthur u p. prezydenta i marszałka

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Bawiący w Polsce szef sztabu generalnego Ameryki, Mac Arthur, był przyjęty w dniu wczorajszym na audjencji przez p. prezydenta Rzplitej oraz marszałka Piłsudskiego. Generał Mac Arthur odznaczony został wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta”.

Tragiczna katastrofa samolotu polarnego

MOŁEWA, 10 września. — (Pat.) — Samolot ekspedycji polarnej, dokonujący lotów obserwacyjnych dla wytyczenia ekspedycji naukowej drogi do morza Kara, spadł w pobliżu Matuszkin Szar i rozbił się. — Trzy osoby z załogi poniosły śmierć. Dwie ocalały.

Prezes sądu p. Zaborowski mianowany sędzią sądu apelacyjnego w Warszawie

Nominacje, przesunięcia i zwolnienia w sądownictwie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na mocy dekretu prezydenta Rzplitej zawieszającego nieusuwalność sędziów prezydent

Poś. adw. Paschalski ma zostać ministrem sprawiedliwości?

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wśród pogłosek o dalszych zmianach w łonie rządu mówiono wczoraj, że stanowisko ministra sprawiedliwości po p. Michałowskim zająć ma znany adwokat warszawski poseł Franciszek Paschalski.

Rzplitej dokonał szeregu przesunięć i nominacji wśród sędziów, a m. in.

na sędziów sądu apelacyjnego w Warszawie mianowani zostali p. Józef Zaborowski, prezes sądu okręgowego w Łodzi oraz p. Feliks Opęchowski prezes sądu okręgowego w Sosnowcu. Pozatem przeniesiono jeszcze szereg osób w sądownictwie na inne równorzędne stanowiska służbowe a w stan spoczynku przeniesiono 33 wiceprezesów sądów apelacyjnych i okręgowych oraz 19 sędziów apelacyjnych i cały szereg sędziów okręgowych i grodzkich.

W stolicy mówią, że nastąpią jeszcze dalsze przeniesie-

nia i zwolnienia, a m. in. spodziewana jest nominacja sędziego śledczego Demanta na sędziego sądu apelacyjnego w Warszawie.

Wspaniałe zwycięstwo Walasiewiczówny

NOWY JORK, 10 września. (Telegram własny „Głosu Porannego”) —

W Nowym Jorku odbyły się wielkie zawody lekkoatletyczne z udziałem Stanisławy Walasiewiczówny. W biegu na 220 jardów zajęła ona pierwsze miejsce w świetnym czasie 25,7 sek.

Olbrzymi deficyt w upadłości Kreugera

SZTOKHOLM, 10 września. (Pat.) — Szwedzka agencja telegraficzna donosi, że ogłoszona została upadłość towarzystwa Ivara Kreugera.

Passywa wynoszą koron — 1.171.000.000, aktywa koron — 98.000.000.

Pozycje te nie są jeszcze ostatecznie zamknięte, bowiem interesy Ivara Kreugera wiązały się tak silnie z towarzystwem „Kreuger i Toll”, że niepodobieństwem jest zestawienie odpowiednio ściślego bilansu.

Passywa firmy „Kreuger i Toll” wynoszą 780.000.000 koron, aktywa — 509.000.000 koron.

Pełna tabela wygranych loterii państw. na str. 10

Zmiana dam w kontredansie

Wisi na ścianie zielone i piszczy? Któż nie zna tej zagadki ormiańskiej i tej odpowiedzi: Śledź.

Dlaczego wisi, bo powieszono, dlaczego zielone, bo namalowano, dlaczego piszczy, żeby trudniej było zgadnąć. Pod kątem ormiańskich zagadek odzywają się rekonstrukcje gabinetu. Kto, rządząc się logiką ogólnie obowiązującą, chciałby wysnuć bieg wypadków w kraju, wyciągnąć jakiegokolwiek wniosek w sprawie zmian rządu, zawsze się pomyli, zawsze wpadnie, bo dzieć się będą dzieć coś takiego, czego nikt nie przewidział, bo zrobione zostało wszystko, by trudniej było zgadnąć.

Od kilku tygodni zapowłada no rekonstrukcję obecnego rządu. Stwierdzono wreszcie, że niema mowy o ustąpieniu pana premiera Prystora, że szanse jego raczej się wzmożyły i koterję uprawiającą pewne drobne intrygi przeciwko niemu nie wygrały gry. Stała się rzecz nawet dziwna, iż pan premier Prystor pozostał mimo, iż przedstawiciele grup opozycyjnych nieraz przyznają, iż z pomajowych premierów należał do najlepszych, że nie reklamował się nadto, że znał sztukę cierpliwego przeczekiwania i nie stracił złanej krwi w bardzo ciężkich chwilach dla życia gospodarczego w Polsce.

Gdy zapowiadano małą rekonstrukcję gabinetu, wszyscy zapewniali, że odejdzie pan minister przemysłu i handlu, general Zarzycki, że ustąpi pan minister sprawiedliwości Michałowski, że być może zgłosi dymisję pan minister pracy Hubicki.

Aż tu stało się coś wręcz odwrotnego. Ci wszyscy zakwestjonowani, o których się mówi, że dziś, jutro, ale napewno odejdą, zostali, a odeszli ci, którzy uchodzili za moc-

nych na swoich stanowiskach. Wprawdzie panu ministrowi Janowi Piłsudskiemu nie stała się krzywda. Nie pchał się on nadto na stanowisko ministra skarbu. Dodano mu do pomocy 4-eh wiceministrów (Starzyńskiego, Koca, Kozłowskięgo, Jastrzębskiego), pozostawiono mu jedynie ogólne kierownictwo i pan minister skarbu Jan Piłsudski pełnił swój obowiązek nie gorzej, niż inni ministrowie. Nie imponował z trybuny sejmowej elokwencją, przemawiał gwarą wileńską, nie pilnował specjalnie stenogramu po ukończonej mowie. Skromnie wracał często plechotą do swego mieszkania przy ulicy Brzozowej, tak jak na plechotę maszerował do ministerstwa skarbu. Miał wdrocznie jednak dość stanowiska piątego w ministerstwie skarbu, i jak twierdzą złośliwi, wypowiedział bratu posadę. Poseł Jan Piłsudski odszedł z ministerstwa skarbu bez większego żalu, nie tak, jak jego poprzednicy i nie tak, jak wiceministrowie, którzy mają podobno opuścić stanowiska w ministerstwie skarbu po objęciu urzędu przez nowego ministra. Dla równowagi mianowano jednak ministra skarbu wilnianina Zawadzkiego. Opozycja poinformowała już, że jest konserwatystą szkoły liberalnej, że jest przeciwnikiem karteków, choć w okresie ciężkiego kryzysu gospodarczego wszystkie te nomenklatury nie posiadają żadnego istotnego znaczenia. W chwili, gdy fale niedoboru zalewają budżet, trudno mówić o określonej polityce, pozostaje doraźna praca egzekwowania podatków i skracania wydatków.

Nikt nie spodziewał się, że pan minister komunikacji Alfons Kuehn, opuścił tak szybko swoje stanowisko. Trzy lata pełnił on obowiązek ministra i uchodził przez cały czas za

fachowca tolerowanego. Mimo przynależności do BB., czuł się w gabinecie ministrów jak w tramwaju, gdyż miał do czynienia z obcymi mu pasażerami, bo z ludźmi, którzy przebyli określoną szkołę polityczną. A pan minister Kuehn przyniósł w posaga jedynie swą fachowość bez politycznej przeszłości.

Początkowe pogłoski o ustąpieniu pana ministra Kuehna z powodu pożyczki kolejowej nie mają żadnych podstaw, umowę pożyczkową bowiem u-

kladało ministerstwo skarbu; pan minister Kuehn nie ponosił odpowiedzialności za treść umowy.

Być może są przyczyny prostsze. Pan minister Kuehn zastrzegł sobie, jako dyrektor tramwajów miejskich, prawo powrotu, a termin umowy upływa w październiku. Rządy, jak zwykle, nie są wieczne, lada rekonstrukcja może ministra wysadzić z siedla, a w tramwajach można jednak zgodnie z umową pracować bez przeszkód w ciągu trzech lat.

Minister komunikacji otrzymuje co najwyżej 1500 — 1600 zł. miesięcznie (w każdym razie nie więcej, niż zł. 2000). Dyrektor tramwajów miejskich już nawet po zredukowaniu pensji otrzymuje zł. 3.400 miesięcznie i przedsiębiorstwo tramwajowe nie jest jednak tak deficytowe jak przedsiębiorstwo kolejowe.

Pan minister Kuehn opuścił pewnie swe stanowisko bez szczególnego żalu, bo najtrudniej jest pełnić obowiązek ministra, mając fachowe przygotowanie, zdając sobie wówczas sprawę z powagi sytuacji. A chwila obecna w kolejniectwie nie należy do najprzyjemniejszych.

Czy rekonstrukcja gabinetu została w ten sposób zakończona, w tej chwili trudno przewidywać. W kołach politycznych wciąż zapewniana, że jeszcze przed zwołaniem sesji sejmowej nastąpią dalsze zmiany.

Odpada jedynie możliwość obsadzenia ministerstwa sprawiedliwości przez upatrzonego kandydata, choć wszystkim zdawało się, że sędzia Jan Piłsudski zostanie wreszcie ministrem sprawiedliwości. Ale oszczędzono mu mitregi fachowości, wahań przy usuwaniu sędziów i pozostał wiceprezesem Banku Polskiego.

Narazie serja zmian podobno zakończona. Dalsza rekonstrukcja ma nastąpić dopiero w październiku, znowu opuścić stanowiska ci ministrowie, którzy uchodzili za najbardziej mocnych i pewnych, znowu odejdą ministrowie na z góry przygotowane pozycje w Banku gospodarstwa krajowego, Banku Rolnym, Banku Polskim i t. p. Nastąpi zmiana dam w kontredansie, choć krąg tańczących jest coraz mniejszy.

Regis.

WOLNA WSZECHNICA POLSKA W ŁODZI

organizuje II-gi jednoroczny kurs
STUDJUM DLA KSIĘGOWYCH

z programem prawno-ekonomicznym i przedmiotami fachowymi. Wykładają profesorowie Wolnej Wszechnicy Polskiej i fachowcy. Wykłady wieczorne od 4 października do końca maja. Po egzaminach świadectwo kwalifikowanego księgowego. Zapisy przyjmuje

Wolna Wszechnica Polska ul. Nowo-Targowa 24, tel. 176-71 w godzinach od 16-ej do 19-ej następujące Związki Zawodowe:

Związek Zawodowych Księgowych Województwa Łódzkiego, ul. Piotrkowska 113; Łódzki Związek Zawodowych Pracowników Handlowych, Biurowych i Przemysłowych, ul. Piotrkowska 85; Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych Chrześcijań w Łodzi, ul. Wólczańska 140; Związek Zawodowy Handlowców Polskich, ul. Piotrkowska 108.

Egzaminy z I-go kursu w 2-gim terminie od 23 września r.b.

Śmierć multimilionera

Król pudru dla dzieci nie ujrzał ojczyzny

Patetyczna tragedia znalazła swój finał w tych dniach na pokładzie statku transoceanicznego „Majestic”. Zmarł tam na pełnym oceanie 77-letni amerykański „król pudru dla dzieci”, multimilioner J. Wood Johnson. Jego ostatnie życzenie, aby danem mu było przed śmiercią ujrzeć raz jeszcze ojczyznę, nie mogło zostać spełnione. Zmarł nieszczęśliwy i niepocieszony w swej ciasnej kabinie.

ljonerem, w rzeczywistości była jego żoną.

Nierówna para wyjechała niedawno do Szkocji, aby odwiedzić rodzinne miasto żony. Tam Johnson zachorował, a lekarze oświadczyli mu, że z całą pewnością wyzdrowieje, jeśli będzie się zachowywał zupełnie spokojnie. On jednak obstawał przy powrocie do Ameryki, aby przed śmiercią jeszcze raz ujrzeć ojczyznę.

Johnson ożenił się przed czterema laty, licząc 73 lata, a jego żoną została 32-letnia szkocka „pielegniarka”. Niemal przez trzy lata zachowywali oboje to małżeństwo w tajemnicy i nikt nie wiedział, że siostra miłosierdzia, która tak troskliwie opiekowała się starym mi-

Specjalny pociąg przewiózł go w rekordowym czasie do portu na kilka minut przed odplynięciem „Majesticu” z Southamptonu. Johnsona na rozkaz wniesiono na okręt, na którym zmarł, gdy jeszcze nie widać było na horyzoncie wybrzeży amerykańskich.

I-szy Dźwiękowy Kino-teatr
SPLENDID
NARUTOWICZA 20
Dziś i dni następnych!

Dźwiękowy Kinoteatr
„LUNA”
Dziś i dni następnych!

Dźwiękowe
Grand-Kino
Dziś i dni następnych!

Dźwiękowy
„PALACE”
Dziś i dni następnych!

Wspaniały film Paramount'u prod. 1933 r. reż. słynnego Marion Gerenga p. t.
Gehenna Kobiety Ladies of the Big House **Sylvia Sydney**
W roli głównej niezrównana
w pozostałych rolach **Gene Raymond i Wynne Gibson**. Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Paramount'u i aktualności krajowe. Początek o g. 12. Aparatura Western-Electric. Bilety wolnych wejść i passe-partouts nieważne

Wielki przebój sezonu słynnej wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer
Romans z porucznikiem
Potężny dramat erotyczny z życia rosyjskiego. — Król barytonów **Lawrence Tibbett** w roli porucznika Michała Pétrowa. Primadonna opery w New-Yorku **Grace Moore** w roli księżniczki Tani Strogow. Najwytworniejszy mężczyzna ekranu **Adolf Menjou** w roli gubernatora Trepowa. — Nadprogramy: Bieg 10 klm. **Kusocińskiego** na olimpiadzie w Los Angeles oraz aktualności krajowe. Początek o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o g. 12 ej — Ceny normalne. Passe-partouts i bilety wolnego wejścia ważne po pierwszej niedzielni wyświetlania filmu.

Najoudowniejszy Europejski film. — **Precz z kobietami. Precz z pocałunkami. Precz z innymi filmami** wołają wszyscy mężczyźni — wszyscy muszą zobaczyć ulubienię publiczności najmiłszą gwiazdeczkę ekranu
Liljanka Harwey w swym świetnym filmie p. t. **Precz z Miłością**
Pełna pikanterji treść. — Cudowne piosenki i melodje. — Reżyser: Anatol Litwak. Nadprogramy: Dźwiękowe: najnowsze aktualności polskie. Początek o g. 4, 6, 8, 10., w sob. i niedz. o g. 12

Rewelacyjny podwójny program. — I. — Porywający dramat reżys. Reinholda Zyncyla p. t. **Romans króla ringu** Wzruszająca historia najpiękniejszej miłosci kobiety i mężczyzny. Rolę główną kreuje **MAKS SCHMELLING i OLGA CZECHOWA**. II. Niebywała atrakcja dla zwolenników humoru i śmiechu. Nieodoi gniony mistrz humoru, najpopularniejszy komik amerykański **Harold Lloyd** w najdowcipniejszej i najwesejszej kom. dżw. w 7 akt. pt. **„Nowoczesny Don Kiszot”**. Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o g. 12-ej. Widownia należycie wentylowana.

Rozbieżności na konferencji w Stresie

Polityczne cele antypolskich propozycji Niemiec

PARYŻ, 10.9. — Dzienniki, komentując konferencję 5 w Stresie, wyrażają zdziwienie z powodu niespodzianki, jaką sprawiło nieoczekiwane złożenie planu niemieckiego

go i podkreślają, że wyłączenie Polski z korzyści rolnych w planie niemieckim, wskazuje wyraźnie na cel polityczny.

WIEDEN, 10.9. — Relacje prasy wiedeńskiej ze Stresy podają, że czynione są starania doprowadzenia planów Francji, Włoch i Niemiec do wspólnego mianownika.

„Neue Freie Presse” sądzi, że udało się przyciężyć przeciwieństwa polityczne. Na propozycję Niemiec państwa importujące mają utworzyć dziś blok taktyczny, podobnie jak to uczyniły państwa agrarne.

Trwałości bloku agrarnego nie należy — zdaniem „Neue Freie Presse” — przeceniać, gdyż RUMUNJA OŚWIADCZYŁA, IŻ

ODŁĄCZY SIĘ OD BLOKU, JEŻE LI ŻYCZENIE WŁĄCZNIEM POLSKI DO SYSTEMU PREFERENCYJNEGO BĘDZIE ODRZUCONE.

Organ wiedeński „Wiener Neueste Nachrichten” twierdzi w depeszy ze Stresy, iż projekt włoski był, jak się zdaje, wynikiem nieporozumienia. Włosi sądzili bowiem, że Niemcy zbliżyli się do Francji i odwrócić się od Włoch, podczas, gdy przeciwnie Francja zbliżyła się do Niemiec przez zrzeczenie się klauzuli czeskiej w planie Tardieu.

Tak niemiecka, jak i włoska delegacja zapewniają, że wczorajsza niespodzianka włoska nie zdołała zamącić przyjacielskich stosunków między obu państwami.

Odrzucony wniosek o ulaskowienie Gorgułowa

PARYŻ, 10.9. (PAT). — Komisja administracyjna ministerjum sprawiedliwości zebrała się wczoraj na tajnym posiedzeniu, celem rozpoznania sprawy Gorgułowa.

Komisja odrzuciła prośbę o ulaskowienie i przesłała akta sprawy do ministra sprawiedliwości ten zaś skieruje do prezydenta Lebrun'a.

Przed prezydentem Lebrun'em staną obrońcy Gorgułowa, którzy po raz ostatni wypowiedzą przemówienie w obronie zabójcy prezydenta Doumer'a. Następnie prezydent Lebrun poweźmie ostateczną decyzję.

Odbędzie się to w letniej rezydencji prezydenta w Rambouillet.

Jeden samochód na 1000 mieszkańców w Polsce

Największą w Europie liczbę samochodów posiada Francja, gdzie kursuje ogółem 1.713.400 aut osobowych i ciężarowych. Na drugim miejscu znajduje się Anglja—1.570.200 samochodów, na trzecim Niemcy — 672.620, dalej Włochy — 294.200, Hiszpanja — 175.300, Belgja — 171.000. Polska pod względem ilości samochodów znajduje się na 19-em miejscu z liczbą 28.000 aut, w tem 22.200 osobowych i 5.800 ciężarowych.

Pod względem ilości samochodów w stosunku do liczby mieszkańców również na pierwszym miejscu znajduje się Francja, gdzie na 1.000 mieszkańców przypada 40.9 aut, na drugim Anglja — 34, na trzecim Szwecja — 24,3, na czwartym Szwajcjarja — 21,9, w Polsce na 1000 mieszkańców przypada 1 auto.

Po powrocie z wyczasów

należy starać się o podtrzymanie i wzmocnienie sił nabytych przez kurację. Uskutecznić to możemy jedynie przy pomocy racjonalnego odżywiania się. Ekstrakt słodowy, jaja, mleko i kakao, oto najważniejsze substancje odżywcze, które w skoncentrowanej formie zawiera OVOMALTYNA. Przy wytwarzaniu Ovomaltyny unika się wszystkiego co by mogło uszkodzić

nieodzwonne dla organizmu witaminy. Ovomaltyna, to środek odżywczy, który najwrażliwszy żołądek i najbardziej osłabiony organizm dobrze absorbuje i który natychmiast przechodzi w krew. Staraj się przy pomocy Ovomaltyny podtrzymać zdrowie, które ci dała kuracja! Ovomaltyna jest do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Omyłkowo wysłany okólnik naraził eksporterów łódzkich na wielkie straty

15 sierpnia upłynął termin kompensacyjny eksportu, wobec czego premje dla eksportowych konfekcji zredukowane zostały o 10 proc. W drodze wyjątku premje te przedłużone zostały dla Białegostoku do 15 października.

W związku z tem eksporterzy łódzcy podjęli interwencję, domagając się również i dla nich przedłużenia tych premji o 2 miesiące. Postulat ten został odrzucony, jednakże przez pomyłkę odnośny okólnik mi-

nisterstwa skarbu wysłany został nie tylko do Białegostoku ale również i do Łodzi. Dopiero gdy omyłka została zauważona, okólnik ten anulowano, powodując dla eksporterów szalone straty. W związku z tem na poniedziałek wyznaczona została w ministerstwie skarbu specjalna konferencja, na której wyjątkowo wicedyr. izby przemysłowo-handlowej, dr. Berko wicz, a z ramienia eksporterów pp.: D. Fuks i p. Rozen.

Film, o którym Wszyscy wyrażają się samymi superlatywami.

Szczyt kunsztu reżyserskiego i aktorskiego—to **człowiek, którego zabiłem.**

Królowie humoru

Laurel i Hardy

w najnowszej i najlepszej komedji dźwiękowej produkcji 1932 | 33

Ich dola i niedola



Georges Milton!
Georges Milton!
Georges Milton!
Georges Milton!!!

W roli księcia Bouboule rozśmieszysz do łez i oczarujesz...
wkrótce w „Lunie”

WATALINA

lekka i ciepła tylko w firmie
EDMUND BOKSLEITNER
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 79,
Tel. 141-79.

Wspaniały sukces jeźdźców polskich w Rydze

RYGA, 10 września. (Pat.) — W drugim dniu międzynarodowych zawodów hipicznych rozegrano trudny konkurs o nagrodę ministra spraw wojskowych.

W zawodach brało udział 44 uczestników. Konkursy składały się z dwóch zajazdów: w pierwszym było do przebycia 15 przeszkód, wysokości 1.30 m. i szerokości 1.80 m. z szybkością 400 metrów na minutę, w drugim — przeszkód siedem, wysokość 1.40 m., szerokość 2 m., przy szybkości 350 m. na minutę.

Polska drużyna odniosła całkowite zwycięstwo.

Pierwszemi czterema miejscami, jak 1, 2, 3 i 4 podzielili

się następujący jeźdźcy: por. Rojcewicz na wierzchowcu „The Hook”, por. Szosland na „Doneuse”, kpt. Fałek na Maroku i por. Ruciński na Roksa-nie.

Dalsze miejsca zajęli: kpt. Fałęga na Nelli, por. Ruciński na koniu Reszke i por. Szosland na koniu Szterling.

Gen. Górecki prezesem F.I.D.A.C.-u

OPORTO, 10 września. (Pat.) Generał Roman Górecki, szef delegacji polskiej na kongres Fiacu, został wybrany na dzisiejszym końcowym posiedzeniu prezesem F. I. D. A. C'u na rok najbliższy.

Kradzież rewolwerów z Cytadeli Złodzieje i paser ujęci

Z Warszawy donoszą: Z magazynu składnicy uzbrojenia w Cytadeli, dokonano kradzieży rewolwerów.

Rewolwery te ułożone były w szafkach, zamkniętych i opieczętowanych. Ogółem obliczono, że zginęło 60 sztuk pistoletów, typu wojskowego. Po tem odkryciu nie-

zwłocznie rozpoczęto energiczne śledztwo, które dało dodatnie wyniki.

Prowadzone dalej już nie przez żandarmerję, a przez wydział śledczy dochodzenie stwierdziło, że kradzieży dokonali złodzieje. Ujęto 5 z pośród nich, także pasera.

Ekscesy antysemityczne w stolicy będą surowo karane

Komisariat rządu m. st. Warszawy komunikuje:

Szerzona przez młodzież obywatelską na ul. Święto-Krzyskiej agitacja przeciwko nabywaniu książek szkolnych w antykwarniach żydowskich przybrała formę niedopuszczalnych ekscesów, które w dniu 9-y września doprowadziły do wyhicia szyb w antykwarniach przy ul. Św.-Krzyskiej 1 i 19.

Jako sprawcy powyższego zostali aresztowani: Chodkiewicz Leon (Chmielna 37a), Krawczyk Antoni (Dzika 37), Mar-

chlewski Józef (Górnolaska 25), Kolankowski Szczepan (Przemysłowa 2), Dobrzański Włodzimierz (Ślepa 12), którzy odpowiadać będą za czyn swój z art. art. 251 i 263 p. I Kod. Karn. z 1932 roku, przewidujących karę więzienia lub aresztu do dwóch lat.

Komisariat rządu m. st. Warszawy przestrzega, iż nie dopuści do kontynuowania podobnych ekscesów, a do winnych zastosowany zostanie, zgodnie z prawem, najsurowszy wymiar kary.



CASINO

Emma

pod nową dyrekcją.

Dziś i dni następnych! W programie: wspaniały dramat reżyserji PABSTA, osnuty na tle słynnej powieści PIERRE BENOIT p. t. „ATLANTYDA”

Demon miłości

w roli Antinei —

BRYGIDA HELM w roli Morhange'a — **JEAN ANGELO**; w roli St. Avit'a — **PIERRE BLANCHAR.**

„Zwycięstwo Żwirki” spec. zdjęcia Fox'a. „Tygodnik Paramountu Nr. 33”. „Aktualności polskie”.

Pocz. codz. o g. 4, w niedz. o godz. 12-iej.

Dramat niepotrzebnej matki

Maria Dressler

w roli głównej.

Film nagrodzony złotym medalem przez akademję filmową.

WKRÓTCE!!!

Towarzysze broni

Z okazji zjazdu rezerwistów okręgu łódzkiego

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech służby wojskowej, to masowa przyjaźń, nie zacierająca się w pamięci b. żołnierzy, trwająca do ostatnich dni życia każdego służącego w wojsku i budząca niewątpliwie miłe wspomnienia wśród sąsiadów „z jednej przyczyny”, a to co najciekawsze, tworząca również wzajemną sympatię dla nieznanym sobie ludzi różnego „rocznika” i stopnia wojskowego.

Kolega z „wojska” albo „z wojny”, to najmiłszy przyjaciel, a takie powiedzenie bez żadnych zgoda dodatków, stanowi bezsporną legitymację,

B. p. Adam Osser

W dniu wczorajszym obiegła miasto wieść o zgonie jednego z najwybitniejszych reprezentantów łódzkiego przemysłu, honorowego konsula Italji w Łodzi, Adama Ossera.

Rozstał się z tym światem czło-wiek niezłomnej wiary, który zapisał się złotymi zgłoskami w dziejach naszego miasta.

B. p. Adam Osser urodził się w roku 1863. Po ukończeniu wyższej szkoły handlowej Wawelberga w Warszawie, p. Osser wyjechał za granicę, pracując przez szereg lat w przemyśle tekstylnym Anglii i Niemiec.

Po powrocie do kraju w 1886 roku zmarły rozpoczął działalność w naszym mieście, zakładając własny dom agenturowy branży bawełnianej, który rozwinął się w krótkim czasie, stając w rzedzie pierwszych placówek handlowo-przemysłowych Łodzi. Przedsiębiorstwo to prowadziło w tym czasie m. in. sprzedaż bawełny wschodnio-rosyjskiej i perskiej, nawiązując sto-sunki z Dalekim Wschodem.

W kilka lat później uruchamia własne domy handlowe w Środkowej Azji i Persji.

W roku 1912 przystępuje do bu-dowy wielkiej przędzalni bawełnianej w Łodzi.

Dzięki energicznej pracy i intensywnym wysiłkom Zmarłego przedsiębiorstwo zostaje w 1923 przekształcone na spółkę akcyjną.

B. p. Osser odegrał w naszym życiu wybitną rolę. Jako niezrównany organizator i nieprzeciętny fachowiec, zdobywa sobie olbrzymie wpływy w łódzkim przemyśle. Jednocześnie praca społeczna stawia Go w rzedzie wybitnych działaczy na naszym gruncie.

W 1925 roku b. p. Osser zostaje mianowany honorowym konsulem włoskim w Łodzi, a w roku 1930 odznaczony zostaje orderem komandorskim Korony Włoskiej.

To też w podzięk za te trudny pamięć o b. p. Osserze żyć będzie wśród tych, którzy się z Nim stykali.

Odszedł człowiek, który zawsze służył radą, a w potrzebie — pomocą.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

określającą lapidarnie stan, a przede wszystkim charakter człowieka, o którym mowa.

Od najdawniejszych czasów u wszelkich narodów instynktowne koleżeństwo wśród wojowników istniało i niezliczone tomy powieści, nowel, poematów, sztuk teatralnych, a już w najnowszych czasach i obrazów kinowych obrało sobie za temat ten rys charakteru, każdego z czynnych, względnie byłych wojaków.

Pierwsze objawy zorganizowania i ściślejszego zespolenia ludzi, pielęgnujących w sobie szczytne uczucia koleżeństwa, powstały w niepodległej Polsce już w roku 1918. Związki byłych wojskowych o różnych „wspomnieniach” i przeznaczeniach powstawały jeden po drugim, aż w roku 1928, w dziesięciolecie niepodległości, po uprzednich przygotowaniach, skupiły się razem w „Federationi polskich związków obrońców ojczyzny”, tworząc na terenie naszego państwa „mancje „Fidaciu”.

Jednym z założycieli „Federationi” jest najliczniejsza organizacja, związek rezerwistów (dawniej Stowarzyszenie rezerwistów i był. wojskowych R. P.), jednoczący w sobie wszystkich był. wojskowych obywateli polskich „bez względu na wiek, szcze, pleć i wyznanie”. Podział administracyjny tej organizacji pokrywa się z podziałem wojskowym, a to dla umożliwienia współpracy z czynną armją, która sprawuje nadzorczą funkcję nad działalnością tego „Związku”. Podział wyszkoleniowy dostosowany jest do potrzeb, wynikających z realizacji programu organizacyjnego i wojskowego.

Związek rezerwistów jest organizacją nawskroś państwową i współdziałającą z władzami rządowymi nad pomnożeniem sił obronnych państwa, przez kształcenie wojskowe członków, działalność kulturalno-oświatową i społeczno-obywatelską.

W dniu dzisiejszym odbywa się zjazd delegatów związku rezerwistów okręgu łódzkiego,

który ma na celu zapoznanie się z dotychczasowym stanem organizacyjnym i ustalenie metod pracy nad utrzymaniem koleżeństwa wśród b. wojskowych, pogłębianiem nabytych w wojsku wiadomości, pielęgnowaniem zasad dyscypliny i karnośći wojskowej i obywatelskiej.

Dotychczasowe wyniki pracy na terenie państwa, a specjalnie w tut. okręgu dają re-kolmnie, iż zapal i ochota członków, znajdujące wielkie uznanie u kierujących czynników państwowych nabiorą jeszcze większej mocy w stworzeniu w Polsce najbardziej dodatniego typu społecznego w postaci obywatela — żołnierza, świadomego swoich praw i obowiązków wobec rodziny, społeczeństwa i państwa.

Hlp.

Co może plotka!...

Szofer niewinnie posadzony o strasne morderstwo

W dniu wczorajszym, w Pałaniach, rozszła się po mieście pogłoska o strasnym zabójstwie, dokonanej przez szofera Bolesława Sałacińskiego, na osobie młodego, 13-letniego chłopca.

W wersji, opowiadanej z ust do ust, sprawa przedstawiała się następująco:

Sałaciński przechodząc przez park miejski miał zauważyć chłopca, który przy pomocy kamieni strącał orzechy z drzew. Szofer cichutko podszedł do maleca, schwył go i następnie w bestjański sposób począł się nad nim znęcać, okładając go grubą łaską. Po paru minutach chłopiec nadł nieprzytomny pod ramami.

Krzyk katarowanego dziecka zwabił przechodzących parkiem. Na widok nieprzytomnego dziecka i szofera z kijem w reku tłum rzucił się na Sałacińskiego, ten jednak zdołał zbiec i ukryć się w biurze zarządu parku.

Do rannego chłopca — Stanisława Korwasa zawiessano pogotowie ratunkowe, lekarz którego polecił przewieźć chłopca do szpitala. Po paru godzinach chłopiec wyzionął ducha.

Policja aresztowała, jako podejrzanego o zabójstwo chłopca, szofera Sałacińskiego, którego zamknęło w więzieniu śledczym.

W czasie przeprowadzonego śledztwa wyszły jednak na jaw nowe okoliczności tragicznego wypadku, które całkowicie zrehabilitowały niesłusznie posadzonego o zbrodnię — szofera. Do policji zgłosiło się bowiem szereg naocznych świadków wypadku, którzy w sposób nieulegający żadnej wątpliwości, przedstawili zajście w zgoła innym świetle.

Według tych świadków, chłopiec istotnie strącał orzechy z drzewa w parku miejskim. — Gdy zauważył przechodzącego szofera z łaską w reku przełaskł się i postanowił czempre-

dezej uciec z parku. W tym celu wdrapał się na wysoki parkan, okalający ogród i stamtąd zeskoczył na chodnik. Uczynił to jednak tak nieszczęśliwie, że potknął się o ostry, duży kamień, który rozpruł mu brzuch, a pozatem uległ rozbiiciu czaszki.

Należy zaznaczyć, że również przeprowadzona w prosek forum sekcja zwłok stwierdziła, że razy na głowie chłopca nie pochodzą od uderzenia kijem, co wyklucza całkowicie winę szofera.

Wobec takiego obrotu w śledztwie jeszcze w dniu wczorajszym policja wypuściła Sałacińskiego na wolność.

Lek. Dent.

M. Aronson
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 101. Tel. 127-14.

DOMEK ZA 50 GROSZY.

Niskie ceny biletów wejścia 45 gr. i 20 groszy na wystawie mieszkaniowej w parku Sienkiewicza, dużo ciekawych ze smakiem urządzonej pawilonów, oraz szereg atrakcji w postaci pokazów gotowania i pieczenia urządzanych przez elektrownię łódzka, połączonych z bezpłatnem wydawaniem prób wysmienitej kawy, ciast, ryb i t. p. ściągają codziennie na wystawę tłumy publiczności, lecz bodaj że największa atrakcją tej wystawy będzie rozlosowanie wzorowego domku, znajdującego się na terenie parku. Każdy zwiedzający wystawę za 50 groszy może wygrać ten domek, wartości 5000 złotych, kupując „Przewodnik - Informator” premijowany wystawy mieszkaniowej.

**KIEDYKOLWIEK
SIĘ WRACA DO DOMU**

można mieć w krótkim czasie herbatę, mając w domu do dyspozycji elektryczny czajnik. — Koszt prądu minimalny.

Elektryczność
do każdego
sprzętu



**SPRZEDAŻ
WSZELKICH APARATÓW
GRZEJNYCH i RADJO-
WYCH ZELEKTRYFIKO-
WANYCH NA RATY i ZA
GOTÓWKĘ**



W SKLEPIE ELEKTROWNI
ul. Piotrkowska 115 Telefon 134-42

Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Na otwarcie sezonu — najpiękniejsze arcydzieło filmowe mistrzowskiej reżyserji Ernsta Lubicza

Godzina z Toba

Ceny miejsce popularne!

W rolach głównych: Niezaprównany „Pleśniarz Paryża” **MAURICE CHEVALIER**
i urocza bohaterka **Jeanette Mac Donald**
„Parady Miłości”
Pocz. seansów o g. 4.30, w soboty i niedziele o g. 1.30
Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju.

Dźwiękowy
CZAPY

Dziś i dni następnych! 100-proc. film dźwiękowy. Król sensacji, ulubieniec publiczności, niezrównany w emocjonującym śpiewno-dźwiękowym wielkim filmie sensacyjnym p. t.
Hoot GIBSON w szalonym tempie

Śpiew! Humor! Niezwykle popis ekwilibrystyczny!
Początek seansów o g. 12-iej. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Nadprogram: Komedja w 2-ch aktach

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Wiedniu dnia 9-go września 1932 r. nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek, brat i szwagier

b. p.

ADAM OSSER

przeżywszy lat 69

o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA.

O dniu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że w dniu 9 b. m. rozstał się z tym światem w Wiedniu po długiej i ciężkiej chorobie Założyciel naszej Spółki i Prezes Zarządu

b. p.

ADAM OSSER

Konsul Honorowy Królestwa Włoch, Komandor Orderu Korony Włoch.

W Zmarłym tracimy Świątłego Przewodnika, który wszystkie swe siły poświęcał naszemu przedsiębiorstwu, przyczyniając się dzięki niespożytej energii, wiedzy i wszechstronnemu doświadczeniu do pomyślnego rozwoju naszej Spółki.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze!

ZARZĄD
Przemysłu Bawełnianego
Adam Osser
Sp. Akc. w Łodzi.

Dnia 9 września r. b. zmarł w Wiedniu po długich i ciężkich cierpieniach

B. P.

ADAM OSSER

b. wiceprezes b. Rady i Zarządu Banku Handlowego w Łodzi.

W przedwczesnie Zgasłym straciliśmy zacnego i dzielnego towarzysza pracy, którego pamięć zawsze z czcią wspominać będziemy.

B. Rada Banku Handlowego w Łodzi.

Il Regio Consolato d'Italia in Lodz partecipa con dolore la morte del Regio Console

ADAM OSSER

Commendatore della Corona d'Italia.

Lodz, li 10 settembre 1932 X.

W dniu 9 września 1932 r. nieubłagana śmierć wyrwała nam Prezesa Zarządu

B. P.

ADAMA OSSERA

w którym straciliśmy światłego Szefa o niepospolitych zaletach serca i umysłu, któremu wszystkie nasze sprawy były zawsze bliskie i zrozumiałe, to też pamięć o Nim nazawsze w sercach naszych zachowamy.

Cześć Jego pamięci.

Personel Biurowy
Przemysłu Bawełnianego **ADAM OSSER**
Sp. Akc. w Łodzi.

W dniu 9 września 1932 po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem
Prezes Zarządu

B. P.

ADAM OSSER

Zmarły był nam światłym przewodnikiem w pracy i troskliwym chlebobawcą. W sercach naszych nigdy o Nim nie zgaśnie wdzięczna pamięć.
Niech Mu ziemia lekka będzie.

**Majstrowie i Robotnicy
Przemysłu Bawełnianego
ADAM OSSER Sp. Akc. w Łodzi**

Odczyty radiowe

Dzisiaj o godz. 18.00 rozgłoszenia warszawska transmitowała będzie ze Lwowa wrażenia z podróży po Hiszpanii, które w barwnym odczycie p. tyt. „Białe miasta, czarne katedry i złote ołtarze” wygłosi p. Stanisław Machniewicz.

Dnia 13 IX o godz. 18.39 „Polskie Radjo” nada z Wilna na wszystkie rozgłośnie polskie odczyt p. t. „Karol Szymanowski jako pisarz”, który wygłosi dyr. Witold Hułewicz.

Dnia 14 IX o godz. 18.00 stanie przed mikrofonem warszawskim prof. Jan Jaworski, by w odczycie p. tyt. „Rola Chin w kryzysie światowym” poruszyć niezmiernie ważną kwestję, jaką jest brak udziału w ruchu handlowym i ekonomicznym świata olbrzymiej masy narodu chińskiego, liczącego trzysta milionów obywateli.

Dnia 14 IX o godz. 22.25 p. Jan Piotrowski wygłosi odczyt w języku francuskim p. t. „Polski Louvre i polski Versal”. Odczyt ten transmitowany będzie ze Lwowa.

Dnia 15 IX o godz. 18.00 prof. dr. Konstancy Zakrzewski opowie radjosłuchaczom „O alchemii współczesnej”, podkreślając, że nauka współczesna poczyniła dopiero pierwsze kroki, zmierzające do uźródłowienia marzeń alchemików średniowiecznych. Dopiero bowiem najnowsze badania fizyczne doprowadziły do osiągnięcia możliwości przemiany pierwiastków.

Dnia 16 IX o godz. 18.00 inż. Kamil Giżycki wygłosi przed mikrofonem lwowskim interesujący odczyt p. t. „Społeczeństwo genialnych ślepców”. W odczycie tym prelegent opiszewspaniałą organizację termitów, ślepych i bezbronnych owadów, należących do jednej z najstarszych generacji owadów.

Dnia 17 IX o godz. 18.00 znany komitwy propagator i twórca krajoznawstwa polskiego prof. Aleksander Janowski w odczycie p. t. „Na Pałukach” zda radjosłuchaczom sprawę z pięknej wycieczki krajoznawczej do Małopolski, malując urok krajobrazu ziem, leżących między Welną a Notecią. (r)

Policeja użyła granatów by rozprędzić tłum wieśniaków, zbuntowanych przeciw podziałowi gruntów

We wsi i gminie Naramniec, powiatu wieluńskiego, przeprowadzono przed czterema laty komasację gruntów, co wywołało niezadowolone znacznej liczby wieśniaków.

W wyniku długotrwałych starań malkontentów, obecnie miano dokonać ponownej klasyfikacji gruntów.

Przed dwoma dniami, przybył do Naramniec komisarz ziemski z Wielunia, Surman, w towarzystwie dwóch rzeczoz-

znawców.

Prace nad nową klasyfikacją gruntów spotkały się z opozycją tych gospodarzy, którzy skorzystali na rozklasyfikowaniu, dokonaniem przed czterema laty.

Zebrał się liczny tłum wieśniaków, którzy usiłowali udaremnić pracę komisarza ziemskiego, wobec czego zezwano obsadę posterunku policyjnego w gminie.

Między policjantami a tłumem

doszło do krwawego starcia. Nieliczni policjanci, nie chcąc strzelać do tłumu, zmuszeni byli nałożyć bagnety na karabiny.

Powiadomiona o krytycznej sytuacji komenda P. P. w Wieluniu skierowała do Naramniec policyjny samochód ciężarowy z 19 posterunkowymi, zaopatrzonymi w granaty łzawiące, a nawet w normalne ręczne.

Po przybyciu posiłków, tłum wieśniaków zaatakowany został granatami łzawiącymi. Wywołało to piorunujący skutek, bowiem wieśniacy, przypuszczając widocznie, iż eksplodowały granaty z gazami trującymi, rozbiegli się w popłochu.

Po tym incydencie, komisarz ziemski, dzięki ochronie policji, przystąpił do kontynuowania pracy. (p)

Salon Mód „BASIA”

poleca na sezon jesienny wielki wybór modeli najnowszych kreacji kapeluszy i uprzejmie zaprasza Sz. Klientelę o łaskawe zwiedzenie salonu.

Salon Mód „Basia”

ul. Zawadzka 10, tel. 191-54.

Pożar szarparki i farbiarni

W fabryce Olszera spłonęły szmaty oraz dach zabudowań

W dniu wczorajszym około godziny 2 pop. centralna strażą ogniową zaalarmowana została wiadomością o pożarze fabryki, przy ul. Limanowskiego 131.

Niezwłocznie na miejsce wyruszyły trzy oddziały straży: I, II i III, które przystąpiły do akcji ratunkowej.

We wspomnianej posesji, obejmującej dwa kolejne numery 131 i 133, mieści się szar-

parknia, farbiarnia oraz skład, stanowiący własność właściciela

posesji Michała Olszera.

Wczoraj o 2-giej pop., kiedy szarparka była w pełnym ruchu w jednym z „wilków” zapaliły się od iskry szmaty. Nim zdołano się zorientować, ogień przeniósł się z błyskawiczną szybkością, poprzez okienko do sąsiedniej sali, mieszczącej urządzenie farbiar-

ni i natychmiast objął zgromadzony tam towar.

W jednej chwili fabryka stała w płomieniach.

Drewniany dach pocął się z trzaskiem palić, zagrażając sąsiednim budynkom,

mieszczącym składy. Robotnicy zatrudnieni w farbiarni ledwo zdążyli uciec przed morzem płomieni.

Jeden z energiczniejszych za inicjował akcję ochrony składu. Zaopatrzeni w wiadra robotnicy, do czasu przyjazdu straży, zdołali skutecznie zahamować pochód płomieni, aby w ten sposób

ocalić skład.

W momencie kiedy nadjechała straż, ogień, natrafiając na łatwopalny materiał, w postaci bawełnianych szmat, objął już cały budynek i strawił dach. Strażacy zabezpieczyli przedewszystkiem sąsiednie zabudowania, a następnie po godzinnej akcji

pożar stłumił.

Jak się okazało, pastwą płomieni padła większa ilość materiału znajdującego się na warsztatach i w farbiarni, natomiast spłonął dach i wszystkie drewniane części zabudowań. Ani nieruchomości, ani maszyny nie były przez właściciela ubezpieczone. Straty spowodowane przez ogień i wodę wynoszą kilka tysięcy złotych.

„Najmniejsi inżynierowie”

Dzisiaj o godz. 15.40 nadany będzie zwykły radjotrudnik dla młodzieży p. t. „Co się dzieje na świecie” w opracowaniu J. Milewskiego. Tegoż dnia o godz. 15.55 red. W. Frenkel odmaluje w opowiadaniu p. p. „Najmniejsi inżynierowie” zdumiewającą organizację i pracę termitów, owadów ślepych i z natury niedoleźnych, a jednak posiadających olbrzymie budowane przez siebie miasta, zaopatrzone w rodzaj centralnego ogrzewania, wentylację, hodowle grzybów, policja i t. p.

Dnia 14.9 w ramach programu dla dzieci nadana będzie pogawędka p. Fel. Burdeckiego, w której znakomity popularyzator wiedzy technicznej opiszew, jak „Stonecko dla nas Pracuje”, poruszając motory i dając energię życiodajną.

O godz. 15.53 ulubieniec dzieci p. Henryk Ładosz podkłada nową serię swych znakomitych „zagadek i szarań”. (r)

„HERBACIANKA” OSKARA WOJNOWSKIEGO

Codzienny napój dla zdrowych i chorych. Nie zawiera teiny jak zwykła herbata i nie rozstraja organizmu. Żądać w aptekach i składach aptecznych

Cena Zł. 2.50

Broшуry p. t. „Jak leczyć choroby ziołami leczniczymi” i porady listowne, wysła bezpłatnie Biuro Sprzedaży Specyfików

OSKARA WOJNOWSKIEGO
Warszawa, Plac Krasieński 8.

Sezon już rozpoczęty!

Na otwarciu demonstrujemy arcydzieło filmowe Ernesta Lubieca p. t.

„Godzina z Tobą”

z Mauricem Chevalier i Jeanettą Mac Donald

drugi z rzędu wspaniały film produkcji europejskiej reżyserji Siódmaka

SLEDZTWO

oraz znakomity film STERNBERGA

Szanghai-Express

z Marleną Dietrich, Clive Brook i Anną May Wong.

Dalszy ciąg naszego bezkonkurencyjnego repertuaru podamy do wiadomości wkrótce!

Dźwiękowe Kino „CAPITOL”

Film, który stał się największą sensacją kinową

Dr. Jekel i Mr. Hyde

czyli dramat rozdwojonej osobistości na tle noweli L. Stevensohna. — Reż. Robena Mamouliana twórcy „Wielkomiejskich ulic”. Film przewyższa wszystko dotąd widziane

W rolach głównych: Frederig March i Miriam Hopkins partnerka Chevaliera i inni.

Szezyt napięcia dramatycznego, emocji i techniki.

Wkrótce!

Na ekranie???

Wkrótce!

Dr. N. Łubnicki

WILHELM WUNDT

w 100 rocznicę urodzin znakomitego filozofa

Stosunek do filozofii czasów najnowszych różni się zasadniczo od stosunku do niej starożytności, średniowiecza, a nawet nowożytności. Myśliciele epok dawniejszych wychodzili z ogólnych rozważań metafizycznych i na nich budowali nauki specjalne. Tak postępowali Arystoteles, Descartes, Leibniz, Hegel. Myśliciele współczesni natomiast wychodzą ze szczegółowych badań nauk specjalnych i, oparłszy się o ich podstawy, dążą do skonstruowania ogólnego filozoficznego poglądu na świat. Tak postępują fizyk Mach, psycholog i biolog Bergsch, logik i socjolog Russel. Tak też postępuje najbardziej uniwersalny ze wszystkich nowoczesnych badaczy — Wilhelm Max Wundt.

Rozpoczyna on od studiów medycznych. Pracując przez dłuższy czas nad filozofią wrażeń pod kierownictwem Helmholtza, przekonywa się, że badania procesów, zachodzących w narządach i systemie nerwowym ciała ludzkiego, rzucają jaskrawe światło na przebieg takich czynności psychicznych, jak widzenie, słyszenie, ujmowanie czasu i przestrzeni itp. — To też oddaje się z zapałem studjom psychologicznym, opierając je na nowych podstawach, na wiedzy o ciele ludzkim i na eksperymencie.

Jeszcze w pierwszej połowie XIX-ego wieku psychologia czerpała wszystkie swoje twierdzenia z biernej samoobserwacji i z rozważań metafizycznych. Dopiero Weber i Fechner, twórcy t. zw. psychofizyki, wprowadzają eksperyment czyli doświadczenie, czynnie modyfikujące warunki, w jakich powstaje badane zjawisko; Wundt zaś, uczeń Fechnera, przez wiekopomne założenie pierwszego laboratorium psychologii eksperymentalnej w Lipsku umacnia rolę eksperymentu w psychologii, a dzięki piśmie naukowemu „Philosophische Studien“ daje mocne podwaliny teoretyczne pod tę nową wieleobiecującą naukę, którą nazywa psychologią fizjologiczną.

Sprawdziwszy tezę Spinozy o paralelizmie psychologicznym, t. j. skonstruował ściśle związek między stanami ciała naszego, a stanami duszy, Wundt stara się przy pomocy badań systemu nerwowego wejść głębiej w życie psychiczne jednostki. Chodzi mu nie-

tylko o ustalenie praw, rządzących naszym życiem wewnętrznym, ale i o znalezienie dróg, jakimi można byłoby to życie wewnętrzne regulować, zmieniać, rozwijać. Lecz pociąg, żeby skutecznie oddziaływać na duszę ludzką, trzeba ją najpierw poznać. Oto bezpośrednie zadanie psychologii.

Dusza nie jest czemś stałym, nieruchomym, nie jest „rzeczą“, twierdzi Wundt. Jest ona syntezą przebiegów psychicznych: odczuwań, pożądań, wzruszeń i t. p. Jest ustawicznie płynącym prądem mieniących się zdarzeń wewnętrznych, jest ciągłą czynnością. — Cóż powoduje tę czynność duszy, co stanowi rdzeń wszystkich naszych przeżyć?

Wola, odpowiada Wundt, ostateczny wytwór wszystkich naszych pragnień i dążeń, wola przesycona uczuciem. Każda radość związana jest z spotegowaniem naszych sił życiowych, każdy smutek — z ich osłabieniem. Przejawem woli jest zdolność percepcji, t. j. zdolność uświadamiania sobie zjawisk, zwracania na nie uwagi, podstawowa władza u-

mysłu, której działaniu odpowiada funkcjonowanie przedniego (czołowego) płatu mózgowego. Różnorodne działanie percepcji stwarza całe bogactwo życia psychicznego inteligentnej jednostki ludzkiej.

Ale Wundt bada nie tylko psychikę jednostki. Jego badania obejmują o wiele większy zakres. Po Lazarusie i Steinthalu rozwija on potężną działalność w dziedzinie psychologii zbiorowej („Völkerpsychologie“), opracowując z niezwykłą energią i wnikliwością psychologię mowy, prawa, mitów, obyczajów, religii i t. d. Lecz i na tem nie kończy się jego praca psychologiczna. W swych „Wykładach o duszy człowieka i zwierzęcia“ wciąga on w krąg swych zainteresowań również psychikę zwierząt, tak bardzo zlekceważoną przez Descartes'a (teoria „bete - machine“), a zrehabilitowaną dopiero przez Condillaca'a, — i tem samem daje bodźca do rozwoju jednej z najmłodszych dziedzin psychologii — zoopsychologii.

Studja nad duszą i ciałem ludzi i zwierząt zaprowadziły

Wundta naturalną drogą do zagadnień filozoficznych, dotychczas ostatnich zasad życia i wiedzy. Przeglądając się krytycznie własnemu rozwojowi zainteresowań, Wundt konstatuje, iż przebiegły one długą, tem niemniej pewną drogę od nauk pozytywnych do ich wspólnych podstaw, nie należących już do żadnej specjalnej nauki, lecz do nauki ogólnej, obejmującej zasady całej wiedzy ludzkiej — do filozofii.

Bo filozofia ma na celu zjednoczenie wszystkich zasadniczych prawd, danych przez poszczególne nauki, w jeden bezsprzeczny spójny system światopoglądu, czyniącego zadość zarówno wymogom naszego rozumienia, jak i pragnieniom naszego uczucia.

Filozofia nie jest „poezją pojęć“, lecz nie jest także doktryną naiwnego materializmu. Powinna ona konstruować swe sądy w ścisłym związku z danymi nauk pozytywnych, lecz powinna też widzieć dalej, niż krótkowzroczne nauki specjalne: widzieć to, co się ukrywa pod złudną zasłoną zjawisk, co jest wieczne, szla-

chetne i trwałe, co idealne.

Ta filozofia „Idealrealizmu“ nie wyklucza religii. Tak samo nie jest ona w stanie stworzyć jakiegokolwiek religii, jak nie jest w stanie stworzyć jakiegokolwiek prawa przyrody lub dokonać jakiegokolwiek odkrycia fizycznego. Lecz zadaniem jej jest zbadać podstawy, na jakich religia, przyrodoznawstwo, fizyka spoczywają. A najwyższe zadanie, to skonstruowanie rzeczywistego obrazu wszechświata najbardziej zgodnego z danymi nauk pozytywnych i z pragnieniami naszej jaźni.

Otóż analogja z naszym ja podsuwa nam koncepcję woli, jako zasady świata, a zarówno życiowe doświadczenia, jak i pragnienie nasze każe nam myśleć, że na rzeczywistość składa się nieskończona ilość jednostek, posiadających wolę, świadomość celu i możliwość działania. To też musimy rozpatrywać ludzkość nie tylko jako świadomą i czynną całość, lecz i jako całość rozwijającą się. Tak oto z woluntaryzmem metafizycznym łączy się u Wundta ewolucjonizm w etyce.

Jego poglądy etyczne znalazły swoją najwyraźniejszą realizację w r. 1914, gdy plomienie wojny światowej odbiły się krwawym blaskiem o zbroje wszystkich armii Europy. Wtedy to 82-letni starzec, wierzący swym szczytnym ideałom, podpisał słynny „Manifest 93 intelektualistów niemieckich“, protestujących przeciwko najwyższemu okrucieństwu i największemu absurdowi XX-go stulecia.

Lata wojny z ich klęską eprowizacyjną całkowicie zmniejszyły jego mocny organizm, i rok 1920 zastał tego najuniwersalniejszego ze wszystkich współczesnych uczonych na łożu śmierci.

Płodność jego, zarówno pod względem treści, jak i ilości wydana ksiązek jest wprost zdumiewająca. Jego ogromne wielotomowe dzieła z zakresu fizjologii, logiki, psychologii, teorii poznania, etyki, socjologii i metafizyki są jeszcze dotychczas cenione w pełni i cytowane na każdym kroku przez najpoważniejszych uczonych. A jego pogląd na rolę i wartość filozofii stał się wprost klasyczny dla naszych czasów, szukających syntezy pozytywizmu i metafizyki.

Największy sukces literacki Anglii „Ulica magnolji“ Louisa Goldinga

Dzięki swojej powieści „Magnolia street“ młody powieściopisarz Louis Golding wysunął się na czołowe miejsce w angielskiej literaturze. Wspomniana powieść cieszy się we wszystkich krajach anglosaskich (nieprawdopodobnym) wprost powodzeniem.

Sam Golding ostatnio bawił w Berlinie, powracając do Londynu z Rosji, gdzie studiował tamtejsze życie artystyczne. W Londynie chce on być obecnym na premierze scenicznej przeróbki jego powieści.

— Ulica magnolji, która po ośmnastu innych książkach zdołała mi największy sukces mego życia — opowiadał Golding w wywiadzie prasowym — powstała częściowo w Niemczech. Potrzebowałem spokoju, ale w wielkim mieście z jego podnieceniami znaleźć go nie mogłem, wobec czego uciekłem prosto do Hamburga, gdzie nie miałem znajomych i mogłem pracować. Następnie udałem się do Wismaru. W tem małym, marzycielskim, starem miasteczku na wybrzeżu morskiem napisałem ostatnie rozdziały. Praca prosto zawiądnęła mną. Przez pięć dni i nocy nie mogłem się oder-

wać od swojej powieści i właśnie w ciągu tego czasu wykończyłem książkę.

Następnie powróciłem do Londynu, ale rękopis był już w składaniu w Anglii i w Ameryce. Wtedy uświadomiłem sobie, że zagadnienie, którem się zainteresowałem, nie zostało przez dotychczasowe ujęcie rozwiązane. Wycofałem manuskrypt, przerobiłem go, przyszedłem znowu do swego wydawcy, ale przez sześć tygodni nie otrzymałem wafem od niego żadnej wiadomości. Pewnego dnia otrzymałem solidną paczkę z poczty, a w niej rękopis, który mi odsyłało wydawnictwo z wyrazami wielkiego szacunku i poważania. Książka jest teraz, po przeróbce, tak zła, że moja karjera pisarska byłaby definitywnie pogrzebana, gdyby powieść ukazała się na półkach księgarskich.

W pierwszej chwili byłem zrozpaczony. Ale po upływie kilku dni odwiedził mnie jeden z przyjaciół, który widział rękopis i zakomunikował mi, że powieścią interesuje się inny wydawca. Rękopis został przeczytany i złożony w ciągu dziesięciu dni. Po trzech tygodniach

ukazały się w handlu pierwsze egzemplarze, a w tydzień później „Ulica magnolji“ była najwięcej sukcesem literackim sezonu. Wielkie dzienniki przyniosły olbrzymie sprawozdania, a „Daily Express“ drukował powieść w odcinku. Przetłumaczono ją na czternaście obcych języków. Mam nadzieję, że tłumaczenia, które dopiero mają się ukazać, zainteresują publiczność dla mojego opowiadania losów mieszkańców pewnej ulicy, którzy przeżyli kolejno pokój, wojnę i znowu pokój. Ludzie, których opisuję, są najzwyklejszymi śmiertelnikami, jakich miliony otaczają nas na świecie.

Może wdzięk powieści polega na tem, że ta Ulica Magnolji, którą umieściłem w Manchesterze, podzielona jest od samego początku na dwa obozy. Po jednej stronie ulicy siedzą drobni rzemieślnicy żydowscy, po drugiej ich chrześcijańscy sąsiedzi. I tu i tam są zli ludzie, a los ciężko doświadcza jednych i drugich. Środowisko to znam dobrze od czasów mojej najmłodszej młodości, więc nie mogłem się powstrzymać od uwiecznienia w druku postaci z tego środowiska.

Louis Fisher
(Moskwa)

Koniec jednej dyktatury literackiej

Zgodnie z postanowieniem najwyższego autorytetu sowieckiego, a mianowicie centralnego komitetu partii komunistycznej, został niedawno zlikwidowany „Związek autorów proletariackich” (RAPP). Ten związek posiadał i wykonywał dyktatorskie prawa. Uważał on siebie za dominujący czynnik w dziedzinie literatury i krytyki literackiej w Sowietach. Tutaj właśnie doszukiwać się należy przyczyny, dlaczego sowiecka literatura była taka uboga i płytka. Jeśli RAPP krzywo patrzył na jakiegoś pisarza, to karjera jego ulegała zupełnemu zahamowaniu. Związek prześladował „poputczyków”, tych nie partyjno-komunistycznych, a tylko sympatyzujących „towarzyszów drogiej”, a czynił to z taką zaciętością i z takim brakiem litości, że widać było, iż wszelki szacunek dla sztuki jest mu obcy.

W ubiegłym roku pisałem w jednym ze swych artykułów, że krytyk sowiecki jest „nie literackim bolszewikiem, a literackim nihilistą”. Ale swoje zasadnicze nastawienie sowiecki krytyk otrzymał z RAPP’u. A związek ten pragnął zniszczyć wszystko, co nie było „proletariacką literaturą”. Ma on niewątpliwie wiele złego na supeł on bez winy, jeśli chodzi o mienią. Mam wrażenie, że nie jest on bez winy, jeśli chodzi o śmierć Wiaczesława Połońskiego, najzdolniejszego i najbardziej wykształconego wśród krytyków sowieckich, którego właśnie RAPP wyrzucił z redakcji „Nowego Świata” i dopóty szczył przeciwko niemu, aż on, chory na serce i dręczony niesprawiedliwością związku, padł szybko ofiarą tyfusu. Również inne znakomite indywidualności literackie doprowadził RAPP do milenia. — Krytycy związku nie dbali nigdy o jakość artystyczną. Nie przywiązywali wagi do umiejętności. Ich jedynym kryterium była polityka, a jeśli powieściopisarz o krok odstąpił od ortodoksyjnej linii partyjnej, to piętnowali go od razu mianem „kontrrewolucjonisty”, czyli przydomkiem, który w zupełności wystarczał, aby go definitywnie wykończyć. Setki rękopisów leżą w archiwum wydawnictwa państwowego ponieważ RAPP nie akceptował ich treści i ich autorów.

Obecnie RAPP już nie istnieje. Stalin i jego najbliżsi współpracownicy wykreśliли tę organizację z listy żyjących, a mało kto będzie zlikwidowany związek oplakiwał. Szkoda jedynie, że czynnik decydujący tak późno odkryli jego szkodliwy wpływ. RAPP był cenzurą, a nie organizacją literacką. — Oczywiście zachęcał on młodych robotników, by próbowali szczęścia na niwie literackiej. W ten sposób dostały się rozmaite miernoty w dziedzinie literatury, gdzie składano im hołdy, ponieważ posiadali „święty przmiotnik „proletariacki”. — Mimo to otwarcie wrót do literatury robotnikom fabrycznym i chłopom jest czynem, który zapisać należy na dobro RAPP’u. Ale też to jest jedyna co on osiągnął, nawet

chęciach można powiedzieć na korzyść tego związku.

Krytyka literacka Sowietów jest uboga. Odpowiedzialność za jej ubóstwo ponosił RAPP. Jeśli pisarz najwidoczniej usiłował robić to, co należało, ale raz, czy dwa razy popełnił błąd, to krytycy sowiecy nie wyciągali doń ręki z pomocą; rzucali go poprostu lwom na pożarcie. Nigdy nie prowadzili oni i nie pomagali autorom o subtelnych ideach. Nic nie nawisnie atakowali ich ordynarną bronią; uśmiercali ich swojimi krytykami.

Miejsce RAPP’u, który składał się wyłącznie z członków partii komunistycznej, zostanie obecnie wypełnione przez niezwiązaną z partją organizację, obejmującą pisarzy rosyjskich, stojących na gruncie sowieckim; a to oznacza w gruncie rzeczy wszystkich. Leonow, Tichonow, Pawlenko, Sejfulina i inni wybitni „poputczyki” i niekomuniści zostali wybrani do komitetu organizacyjnego, który ma u uchomić nowy związek literacki. Ale L. Awerbach, kierowniczy duch RAPP’u, który miał najbardziej niszczący wpływ na literaturę sowiecką, w ciągu ostatnich trzech lat nie zasiada w Komitecie i wszystko przemawia za tem, że zniknął wogóle z horyzontu. Podobno wydaje teraz małe pismo ko prowincjonalne na Uralu. „Literaturnaja Gazeta”, tygodnik pod kontrolą RAPP’u, posiada już nowe kolegium redakcyjne o bardziej umiarkowanym charakterze.

Teraz, gdy RAPP popadł w oficjalną nielaskę, „Literaturnaja Gazeta” wraz z innymi perjurykami rzuca gromy na związek i jego byłych kierowników. Jeszcze przed kilku miesiącami wszelki atak na związek byłby zdradą. Połowski zaatakował i musiał ponieść konsekwencje. Zmarł tuż przed zwycięstwem. Dzisiaj ofensywa przeciwko RAPP’owi i jego metodom toczy się na całej linii. Uchwała centralnego komitetu partii, rozwiązująca RAPP w dniu 23 kwietnia, była hasłem do oskarżeń, eiskanych na głowę tego niesławnej pamięci trupa. Uchwała oświadcza, że ramy RAPP’u i przyłączonej doń organizacji literatury i sztuki są zbyt ciasne. „Udaremniają one poważny rozkwit twórczości artystycznej. Ta okoliczność zagraża organizacjom, że zamiast być środkiem najwyższej mobilizacji pisarzy i artystów sowieckich dla sprawy rozbudowy socjalistycznej stanie się środkiem do tworzenia małych izolowanych klik, odciętych od politycznych zadań chwili i od poważnych grup pisarzy i artystów, sympatyzujących z rozbudową socjalistyczną”. Nuta polityczna wciąż jeszcze panuje, ale charakterystyka RAPP’u jest wielomówna i śmiertelna — RAPP nietylko odpychał ludzi, którzy ciałem i duszą oddani byli dziełu rewolucji. W rękach Awerbacha i S-ki stał on się swego rodzaju cesarskim instrumentem woli, narzędziem wskazującym w górę, gdy jeden, czy dwaj autorzy wchodzili na are-

ne, a przeważnie kierował się następnie wdół, co oznaczało, jak wiadomo, śmierć. Był organem administracyjnym, który decydował o tem, kto i co może być drukowane. Obecnie zaś hasło brzmi: „Koniec z dyskusjami i konferencjami! Weźcie się do pracy i stwórcie wreszcie sami literaturę! A jeśli cała wasza zdolność polega na miotaniu nawozu, to istnieje wbród pracy na polach, gdzie za tę umiejętność płaci się tyle a tyle kopiejek za szufłę”.

„Poputczyki” są szczęśliwi. Pisarze otrzymali materialne prerogatywy w postaci pięknego domu klubowego w Moskwie, wyższych tantiem i przyzwoitszego instytutu wydawniczego państwowego pod kierownictwem Tomskiego. Ale największa zmiana istnieje w nowym ujęciu zadań krytyki literackiej. „Poputczyki mają nadzieję, że likwidacja RAPP’u oznacza jutrenkę nowej ery wolności wypowiadania się i uwolnienia się od nienawistnej krytyki, która wprawdzie pełna była obelg, ale której za brakło absolutnie konstruktywnej myśli. „Literaturnaja Gazeta” już teraz zdecydowanie od rzuca formułkę, według której pisarz może być „albo sprzymierzeńcem, albo wrogiem”. Muszą istnieć odcienie.

Obok zlikwidowania RAPP’u i utworzenia wszechogarniającego związku pisarzy, nowa polityka wykazała już inny rezultat, zresztą już przed śmiercią RAPP’u. „Dni Turbin” znakomita sztuka, wystawiana już przed laty w moskiewskim teatrze artystycznym, ale zdjęta następnie z afisza, jako kontrrewolucyjna, została znowu wystawiona. Czynione są przygotowania do wydania licznych

Na cześć Gerharta Hauptmana



odślonięto w jego rodzinnym mieście Bad Salzbrunn tablicę pamiątkową z medaljonem poety.

dział, które dotychczas znajdowały się na „indeksie”. A nie jest rzeczą przypadku, że tacy ludzie, jak Babel, który już od dłuższego czasu nie prawie nie pisał, znowu pojawiają się na horyzoncie literackim.

„Poputczyki”, a wraz z nimi subtelniejsze elementy, witają tę linię rozwoju. Istnieje jednak poważna podstawa do przypuszczeń, że jeszcze teraz niejednen z niekomunistycznych pisarzy jest ostrożny i nieufny. Czy nie będą musieli pokutować za swe grzechy, popełnione w rozpoczynającym się nowym okresie, gdy pewnego dnia kurs znowu zwróci się bardziej na lewo? Ale nowa polityka posiada oficjalne sankcje. Rozwiązanie tak wielkiej i poważnej organizacji, jak RAPP, jest krokiem wybitnym i może odzwierciedlać jedynie rzeczywistą zmianę pojęć. „Literaturnaja Gazeta” żąda, aby „teraz stworzona została normalna, twórcza atmosfera dla pisarzy”. Jest w tem stwierdzenie, że dawniej panował stan nienormalny, do którego już niema powrotu. Jeśli mimo to W. Kirszon, wybitny autor sceniczny i przywódca RAPP’u po wiada, że „polityka RAPP’u względem inteligencji i poputczyków była od pierwszej do ostatniej chwili słuszna”, to słowa jego wskazują, że on i prawdopodobnie wielu jego towarzyszy niczego się nie nauczyli i że trzeba im gruntowniej dać po łapach, niż to uczy niła uchwała centralnego komitetu. Bowiern stanowisko RAPP’u wobec intelektualistów i nie-komunistów odsunęło ich od rewolucji i sprawiło, że ich aktywna twórczość skarlowała. „Prawda”, oficjalny organ partii komunistycznej, skonstatowała bardzo słusznie, że „ostatnio... RAPP stał się organizacją, która hamowała, zamiast popierać rozwój literatury i sztuki”.

Skąd wziął się ten liberalny prąd, który ustanowił niezwiązany partyjnie związek pisarzy na miejsce partyjno-literackiego Złobu? Mam wrażenie, że nowa polityka jest bezpośrednim skutkiem niezadowolenia, jakie zapanowało wśród sfer najwyższych w związku z okrutnym prześladowaniem „poputczyków” przez RAPP i z towarzyszącymi takiej polityce obrzydliwymi szykanami osobami. Literatura, a również teatr i film, były pod panowaniem RAPP’u sparaliżowane, a skargi i zażalenia dotarły powoli do „bigie nine” politbiura, którzy tym razem nie byli zresztą, zdaje się tak dobrane i tak szybko poinformowani, jak zwykle.

Ale rewolucja w dziedzinie rewolucyjnej literatury sowieckiej posiada jeszcze głębsze przyczyny. Od niedawna nastąpiła w Moskwie reakcja przeciwko ciasnocie małej grupy komunistów, którzy sobie zbudowali swego rodzaju Synaj sowiecki, z którego wierzchołka nadawali wiążące ustawy dla działalności intelektualnej. — Przywileje, nadane inteligencji latem 1931 roku, i zakończenie wszystkich wewnątrz - par-

tyjnych walk programowych (Stalin jest dzisiaj niezaprzecznym wodzem) łączyłyby się z falą względnej tolerancji. Ta tolerancja rozwijała się dalej tą wiosną, gdy usunięto fatalne skutki „pogromu trockistycznej kontrabandy”. Niema wprawdzie żadnych gwarancji, że nie nastąpi odwrót z obranej drogi, ale że nowy duch jest czymś więcej, niż przelotnym nastrojem, czy kaprysem, wynika choćby z tego, że przyjął on formy organizacyjne.

Na pierwszy n ogień poszedł związek pisarzy. Obecnie ogłasza również A. Stecki, przewodniczący komitetu partyjnego dla spraw kultury i agitacji, list w „Prawdzie”, w którym na wstępie pokpiwa sobie z tych, którzy, jak papugi, powtarzają frazesy o dialektycznym marksizmie i materializmie, nie rozumiejąc ich i nie posiadając wiadomości, które dopiero nadają tym pojęciom ich prawdziwą wartość. Protestuje on następnie przeciwko istnieniu sekcjiarskich grup, jak towarzysstwo marksistycznych fizyków, marksistycznych matematyków etc. „Wszystkie te stowarzyszenia”, pisze Stecki, „posiadają niemal wyłącznie komunistycznych członków. Zamykają się oni w swym domku i separują się od szerokiej rzeszy sowieckich fachowców. Czas najwyższy zniweczyć te granice, aby komuniści pracowali ręką w rękę z niekomunistycznymi specjalistami sowieckimi nad różnicami poglądów nad rozwiązaniem zagadnień naukowych”.

Ta autorytatywna inicjatywa posiada większe znaczenie, niż na pierwszy rzut oka przypuszczać można. Obok konkretnej propozycji, zmierzającej do rozwiązania czysto komunistycznych stowarzyszeń naukowych, najważniejszym zwrotem Steckiego są słowa o „różnicach poglądów”. Do niedawna niekomunista, który różnił się w poglądach z doktrynerskim komunistą, ryzykował całą karierę. Obecnie będą powoływani na kierownicze stanowiska centralnych instytutów gospodarczych bezpartyjni ludzie nauki. Taki wzrost wskazuje oczywiście na rosnącą ufność komunistów w siłę ich idei. Oznacza on szybkie sowieckie ożycie inteligencji, ale przedewszystkiem odzwierciedla nową atmosferę tolerancji w sprawach intelektualnych. Jeśli te nowe prądy nie zostaną zniszczone przez małoskownych biurokratów, to możemy się niebawem spodziewać znacznego rozkwitu sowieckiej literatury, sztuki i nauki.

Najbardziej wartościowa rada, jakiej możnaby udzielić przywódcom literackim w Rosji, polega na tem, aby zaczęli do pisania, zamiast marnować czas na dyskusje w sprawach form organizacyjnych. — Życie jest silniejsze, niż słowa, a życie i wiele prędzej zowie twuje literaturę sowiecką, niż to mogłyby uczynić bezskuteczne represje krytyków o ciasnych horyzontach.

Daniel Delby

(Paryż)

Anatol France i Ivar Kreuger

Licytacja zbiorów Anatola France'a ukazała osobę zmarłego w niezbyt pochlebnym świetle. Zbiory zostały przekazane przez wdowę testamentarycznie Paryżowi; ale miasto naogół niezbyt wybredne, zrezygnowało ze spadku. I oto podczas wystawy przedlicytacyjnej w hotelu Drout można było oglądać ze zdumieniem obrazy i rysunki, w towarzystwie których żył przez długie lata Anatol France. Wiele z pośród tych dzieł przy pisywano wielkim mistrzom; ale tylko w nielicznych wypadkach było to usprawiedliwione.

Nie każdy oczywiście może sobie zakładać zbiory arcydzieł na wzór przedwojennych milionerów giełdowych z oceanem. Zestawienie dzieł mniej znanych malarzy, a nawet płócien anonimowych, może posiadać wdzięki przez hegemonię pewnego czynnika artystycznego, przez specjalne upodobanie pewnych kolorów, metod, czy tematów, wykazując, może nawet dziwaczne, ale duże zrozumienie zbieracza dla interesującego go gatunku. Ale o jakimkolwiek czynniku tego rodzaju w tym wypadku nie mogło być mowy.

Wielki człowiek może żyć w wśród czterech gołych ścian: może otoczyć się niezbyt cennymi, wartościowymi przedmiotami. Ale człowiek, który mógł żyć w takiej przez niego samego stworzonej atmosferze poławiczności i fałszu, nie mógł zostać wielkim człowiekiem. Pomimo wielkiej siły atrakcyjnej, jaką jeszcze wywiera na szerokie sfery nazwisko France, przyniósł t. zw. Rafael tylko 520 franków, takż sam Rubens — 350, a Van Dyck tego samego gatunku wogóle 145 franków. Cała bogata galeria sprzedana została za niecałe 300 tys. franków. Nie miało to nic wspólnego z kryzysem. Bowiem cztery prawdziwe plótna mniej sławnych mistrzów, Guardiego, Prúdhona, Corneljusza z Lyonu i Lacroiza z Marsylii, osiągnęły odpowiadające ich wartości pięciocyfrowe liczby.

To wszystko nie miałoby wielkiego znaczenia, gdyby Anatol France nie uważał się za znawcę i nie był dumny ze swoich zbiorów. Podczas wojny otrzymał on pozwolenie ukrycia swoich zbiorów w bezpiecznym miejscu w Touraine. Jeśli chodzi o malarstwo, to France posiadał zasady, które chętnie wygłaszał i narzucał. Uważał on sobie za obowiązek „wykrywać” conajmniej trzy arcydzieła tygodniowo....

Ale Anatol France był sceptykiem. Jest wobec tego kwestją, czy rzeczywiście wierzył on sam w te odkrycia, które miały oślepiać jego wyznawców. Nawet ci, którzy wierzyli w wielkość pisarza, mogli również przy innych okazjach zaobserwować tę nieuczciwość France'a, jako człowieka, przedewszystkiem w jego stosunku do rozwoju spraw politycznych. Człowiek, któremu jego przeciwnicy dzisiaj zarzucają, że racjonalistyczne i samolubne nastawienie jego ducha współwinne jest w wytworzeniu mentalności, umożliwiającą zbrodnie wojny, — ten człowiek od zakończenia wojny nie wychodził z głosego podziwu dla sowietów. Nie myślał nawet o wywędrowaniu do Rosji, lub o zmianie swego wygodnego, spowitego dymem kadzidel życia w willi Sait. Ale drżał o swoją sławę i pragnał na wypadek ewentualnego lewicowego przewrotu, pozostać wielkim Anatolem France'em.

Też po zlicytowaniu Anatola France'a sprzedano z publicznej li-

cytacji bibliotekę i zbiór rękopisów pani Pouque, której pierwszym mężem był znakomity autor fars i komedji, Gaston de Caillaudet. Zbiory te zawierały wszystkie pierwsze wydania i liczne oryginalne rękopisy dzieł Anatola France'a. Pani Pouque odziedziczyła je po swojej pierwszej teści-

wej, słynnej pani Armand de Caillaudet, która posiadała na avenue Foche jeden z ostatnich rzeczywście literackich „salonów”, a której wpływ zmusił Anatola France'a, pomimo jego przyrodzonego lenistwa, do pisania książek, wstawienia się i zajęcia miejsca w akademji...

Wskutek załamania się koncertu Kreuger i Toll pani Pouque miała ciężkie straty finansowe. I chociaż jej złociem jest bogaty i zrezygnując kupiec intelektualny, Andrzej Maurois, musiała, aby utrzymać historyczny dom na avenue Foche, sprzedać dzieła Anatola France'a, dedykowane jej te-

ściowej. Przed licytacją wymieniano fantastyczne sumy jakie właścicielka zamierzała osiągnąć. Te jej nadzieje coprawda się nie spełniły, ale ponieważ jej zbiory przynajmniej były prawdziwe, więc w ciągu dwóch popołudni osiągnęła za nie bądź co bądź ogółem pół miliona franków.

WALKA O NOWE PRAWO MAŁŻEŃSKIE

Niedawno ukazała się praca polemiczna łódzkiego prawnika dra Armanda Akerberga p. t.: „Talmud, Bolszewizm i Projekt polskiego prawa małżeńskiego — odpowiedź ks. dr. Stanisławowi Trzeciakowi”. Ponieważ aktualna ta praca wywołała zrozumiałe zainteresowanie, podajemy tu jej niektóre jej ustępy.

Nowy projekt prawa małżeńskiego opiera się na doświadczeniu prawników i jest wyrazem potrzeb życiowych. — Dyktowany jest zasadą sprawiedliwości. Co to za prawo, które nie odpowiada potrzebom społeczeństwa, które musi doprowadzić do jego obejścia?

Projekt wychodzi z założenia, że „prawo cywilne nie może nikogo zmuszać do zawarcia małżeństwa kościelnego”, ale że „nikomu nie można zakazać zawarcia małżeństwa kościelnego i stosowania się do innych przepisów kościoła, nie można też nikomu narzucić takiej formy zawarcia małżeństwa, która jest sprzeczna z jego sumieniem”.

Stolica Apostolska uznaje odrębność państwowego prawa małżeńskiego od prawa kościelnego. Wynika to z następującego oświadczenia encyklik z dnia 10 lutego 1880 r. i z 30 grudnia 1930 r.: „Nikt nie wątpi, że założyciel Kościoła Jezus Chrystus pragnął, by władza kościelna odrębna była od władzy świeckiej i by każda z nich wolna i swobodna do swoich celów dążyła”. „Jedną i drugą władzą naowena mają bez wszelkiego uszczuplenia swych praw lub zwierzchniej władzy we wzajemnej zgodzie i przyjaznym porozumieniu, ku pożytkowi ohydnu społeczności złączyć i zrzeszyć się i wspólnie nad małżeństwem czuwać”.

Ponieważ kościół ma własne prawo małżeńskie, projekt zaś, wprowadzając formę cywilną zawarcia małżeństwa, nie zakazuje zawarcia jego w formie kościelnej, małżeństwo kościelne w niczem nie zostaje naruszone, bo wierni mogą przedtem albo potem zawrzeć małżeństwo stosownie do ich przekonań religijnych.

ŚLUBY CYWILNE.

Dowodem, że śluby cywilne odpowiadają wymaganiom życia doby obecnej jest okoliczność, iż zostały one wprowadzone prawie we wszystkich państwach europejskich, a mianowicie: w Anglii, Belgji, Czechosłowacji, Danji, Francji, Holandji, Italji, Niemczech, Norwegji, Portugalji, Rumunji, Szwajcarii, Szwecji, Węgrzech.

We Włoszech „śluby cywilne i cywilna procedura ich zawierania pozostają i nadal: nowe ustawodawstwo podkreśla wyraźnie, że instytucja mał-

żeństwa we Włoszech zachowuje w dalszym ciągu swój dawny charakter par excellence cywilny, i pozostawia wstępującym w związki małżeńskie wybór pomiędzy ślubem cywilnym a ceremonią religijną, nie wymagając bynajmniej od wybierającego ślub cywilny oświadczenia o porzuceniu wiary katolickiej”.

We Francji sekularyzację ostateczną małżeństwa oraz statusu cywilnego uświęciła konstytucją z r. 1791 w brzmieniu następującem: „Prawo uznaje małżeństwo tylko za umowę cywilną. Władza ustawodawcza ustanowi dla wszystkich bez wyjątku mieszkańców tryb ustalenia urodzeń, ślubów i zejść oraz wyznaczy urzędników do przyjmowania i zachowania aktów”.

Prawo New-York'u uważa związek małżeński za legalny,

Popieranie papieża



dłuta niemieckiego rzeźbiarza Wartberga, zostało ustawione w Watykanie.

Ruch wydawniczy

Ciekawe książki z dziedziny pedagogiki

Hall Quest: Uczenie się pod kierunkiem w szkole średniej.

Bibl. przekładów dzieł pedagog. XX) Książnica — Atlas, Lwów — Warszawa 1932.

Rzecz o nauce uczenia się w szkole średniej. Przełożyła J. M. Szymanikówna. Przedmowę do wydania polskiego napisał prof. B. Nawroczyński.

Wadą dzisiejszego szkolnictwa nietylko u nas, lecz także zagranicą, jest to, że uczać bardzo wielu przedmiotów, nie uczą młodzieży rzeczy najważniejszych: jak się u-

czyć racjonalnie. Cały wysiłek reformatatorów naszego szkolnictwa był dotychczas skierowany ku wydoskonaleniu metod pracy nauczyciela; mało kto natomiast zastanawiał się nad tem, jak uczą się uczniowie, odrabiając w domu zadanie im lekcje. Ulepszeniem metod tej pracy uczniów szkola się nie zajmowała. Co najwyżej wglądali w tę sprawę, niezawzesse kompetentni rodzice i korepetytorzy. Książka wymieniona wprowadza retoryczne zasadniczo w tej sprawie. Zainteresują się nią nietylko nauczyciele, lecz także rodzice.

Obowiązkowe śluby cywilne w Polsce uzasadnili Bujak i Marek w sekcji KKR jak następuje:

1. Ewolucja kultury prawnej wymaga utrzymania ślubów cywilnych. Istnieją one zresztą w b. zaborze pruskim i w górnośląskiej części województwa śląskiego, na Orawie i Śpiszu — zaczęto odbierać im tego nie można.

2. Śluby cywilne wyrabiają poczucie obywatelstwa, wskazując, że wchodzący w związki małżeńskie są najpierw obywatelami Rzeczypospolitej.

3. Państwo ma prawo i obowiązek uważać małżeństwo za instytucję społeczną — religija zaś obchodzi tych tylko, co chcą ją respektować. Małżeństwo jest podstawą familji i państwa, a nie religii, której podstawą jest wiara. Małżeństwo jest kwestją faktu.

4. Zasadę kontraktu cywilnego przyjął nawet katolicki prawodawca austriacki. Wobec ewolucji stosunków społecznych, Polska tem bardziej nie może nic w niej naruszać.

ROZERWALNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA.

Z kwestją ślubów cywilnych łączy się ściśle kwestja rozerwalności małżeństwa. Wynika to z samej istoty małżeństwa cywilnego.

Ks. Trzeciak oczywiście stoi na stanowisku prawa kanonicznego. Występuje on w obrocie nierozewalności małżeństwa nie ze względów humanitarnych, lecz jedynie z pobudek religijnych i w tym celu

powołuje on się na naukę Chrystusa: „Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozłącza”. bo ten sam Bóg, który wyrzekł „nie zabijaj”, wypowiedział również nierozewalność małżeństwa.

Ciekawem jest, czy ks. Trzeciak w ten sam sposób występuje przeciwko karze śmierci i przeciwko wojnom, bo i w tych przypadkach powinno mieć zastosowanie ta sama zasada: „Tego, co Bóg stworzył, człowiek nie powinien niszczyć”. To asamo powinno się odnosić do wszelkich żyjących istot wogóle. Widzimy jednak, że kler w tych przypadkach wychodzi z innego zgoła założenia, bo uważa, iż kara śmierci, wojny itd. nie sprzeciwiają się zasadom religii, gdyż instytucje te potrzebne są dla samego życia. Dlaczego więc ma zachodzić wyjątek odnośnie instytucji małżeńskich? Dlaczego autor daży do stworzenia fikcji, t. j. do bezwzględnej utrzymania wspólnoty małżeńskiej i wówczas gdy ona de facto nie istnieje? Czyż nie jest fikcją małżeństwo, które mimo głębokich różnic i niemożności współżycia małżonków trwa tylko dlatego, że nie może być rozerwane jedynie ze względów religijnych? Dlaczego autor wymaga ofiar nadludzkich od ludzi? Czy sam fakt niemożności współżycia małżonków i zniszczenia ich ogniska domowego nie jest wielkim cierpieniem? POCO rozszerzać ich cierpienia na całe życie? — Czy rozłączenie od stołu i łoża w związku z potrzebami fizjologicznego człowieka nie przyczynia się do popełniania przez rozłączonych małżonków większych „grzechów”, niż „grzech” rozwiązania raz na zawsze takiego małżeństwa, które istnieć nie powinno?

Słowa Chrystusa: „Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozłącza” wypowiedziane były w czasie, kiedy mąż był panem i władcą żony swej, kiedy wielożenstwo było dozwolone i praktykowane. Miały się te słowa przyczynić do podniesienia godności żony i matki. Jeśli miały one oznaczać nierozewalność małżeństwa, to pono, by zapobiec wielożenstwu. — Obecnie żyjemy w zupełnie innych czasach. Niewiasta zajmuje obecnie równoległe stanowisko z mężczyzną; nierozewalność małżeństwa nie jest już konieczna, albowiem w przeciągu 2000 lat poglądy się zmieniły, świat posunął się naprzód, a niewiasty już nie potrzebują tej ochrony, która Chrystus chciał je otoczyć.

Zresztą w samym kościele katolickim istnieje różna poglądy co do bezwzględnej nierozewalności małżeństwa.

DORA BRAUDÓWNA

Laureatka Państwowej Wiedeńskiej Akademii Muzycznej POWRÓCIŁA i wnowiła LEKCJE GRY FORTEPIANOWEJ.

Aleja I. Maja 4. Tel. 107-34.
Zastać można telefonicznie lub osobiście tylko od 2 — 3 po poł.

Ogłoszenie.

Parcelacja miejskiego majątku Łągiwniki A.

Magistrat m. Łodzi przystąpił do sprzedaży parcel, wydzielonych z miejskiego majątku, Łągiwniki, celem urzędzenia osiedla p. n. „Miasto-Łągiwniki”.

Wielkość parcel od 1,500 do 3.000 metrów kwadratowych.

Ceny działek uzależnione są od wysokości położenia, stanu zalesienia, odległości od dróg, ulic i parków w Łągiwnikach, mianowicie:

w klasie I-szej za 1 mtr. kwadr. po	3.15
„ II-giej „ „ „ „ „ „	2.80
„ III-eiej „ „ „ „ „ „	2.50
„ IV-tej „ „ „ „ „ „	1.80
„ V-tej „ „ „ „ „ „	1.00

W najbliższym czasie rozpoczęte zostaną przez Magistrat roboty, związane z przeprowadzeniem bezpośredniej drogi Łódź — Łągiwniki, dróg wewnętrznych, wodociągów, jak również zaprojektowane jest skanalizowanie całego osiedla i zaprowadzenie komunikacji tramwajowej względnie autobusowej od wylotu ul. Brzezińskiej przez Rogi.

Blizszych informacji udziela się w Wydziale Gospodarczym Magistratu m. Łodzi przy ul. Prez. Narutowicza Nr. 65, pokój Nr. 7. tel. 218-14 i 164-01, oraz w administracji majątku Łągiwniki, tel. 181-02.

Łódź, dnia 10 września 1932 r.

Magistrat m. Łodzi.

BACZNOŚĆ, ŁODZIANKI!!!

Jedynie w Polsce Kursy Kroju, Szycia i Modelowania F. GRYNBLATOWEJ, które istnieją od 1902 r. zostały wzmocnione nowymi silami sprowadzonymi z Paryża. Teraz nauka odbywa się według systemu najwyższej akademii paryskiej „Daydon” i największej szkoły w Paryżu „Ecole Moderne de Coupe de Paris” szkoły subwencjonowanej przez magistrat m. Paryża. Oprócz nauki kroju odbywa się nauka modelowania na materiałach według patronów sprowadzanych z najślynniejszych domów modeli w Paryżu, jak: Patou, Peffa. Nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Każda uczennica ma prawo uszyć kilka sukien. Za gruntowne nauczenie gwarantujemy. Kończącym świadectwa. Nauczam również bieliźniarstwa. Uwaga!!! Najlepszą rekwizyją dla nas jest se nasza uczennica p. Szejnfiłowa po ukończeniu miesięcznego kursu w 1924 r. otworzyła własne kursa kroju.

F. GRYNBLAT, Żeromskiego 9, m. 35
pr. oficyna i piętro, tel. 231-03.

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.

„Kursy Fortepianowe”

Heleny Aronson-Winnikowowej, absolwentki konserwatorium paryskiego (Lazar Levy-Cortot) pod kierunkiem artystycznym prof. Józefa Turczyńskiego.

Klasy: fortepian, solfegio, zasady i inne przedmioty. Solfegio podług najnowszej metody prof. R. Thibergea (konserwatorium paryskie).

Specjalne komplety dla dzieci od lat 5. Zapisy przyjmuje kancelaria kursów przy ulicy Sienkiewicza 53, tel. 134-07, w godz. od 10—12 i 4—6.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA „A.P. KOWALSKI” WARSZAWA

ŻĄDANIE „KOWALSKINA” ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM — SERCE W DIERZIENIU



WIELKI WYBÓR

Drzew Owocowych i Róż

polecają

OGRODY WIDZEWSKIE Sp. z o.o.

w WIDZEWIE pod Pabjanicami

skrz. poczt. 54

Ceny znacznie niższe!!

Dojazd tramwajami Łódź — Pabjanice, przystanek Ksawerów.
Od przystanku 1 kilometr.

Zatw. przez Min. W. R. i O. P.

SZKOŁA RYTMIKI, PLASTYKI I TAŃCA ARTYST.

Haliny Krukowskiej

Początek lekcji 15-go b. m. Zapisy obecnie Piotrkowska 80, tel. 117-87., od 15-go b. m. Al. Kościuszki 21, I p. fr. od g. 5-ej do 8-ej wiecz.

Związek Zawodowy Techników

Przemysłu Włókienniczego i Zawodów Pokrewnych w Państwie Polskim

podaje do wiadomości, że Sekretariat Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi, Żeromskiego 113, przyjmuje zapisy kandydatów na słuchaczy Kursów Wieczorowych Przędzalnicstwa, Tkactwa, dziewiarstwa i farbiarstwa do dnia 10-go września r. b.

Egzamin pismienisty z języka polskiego i arytmetyki odbędzie się w dniu 15 września r. b. o godz. 4-ej po południu, początek wykładów dnia 16 września r. b. o godz. 6 min. 30 wieczór. Sekretariat czynny codziennie od godziny 8-ej rano do godz. 3 po poł i od godz. 6 do godz. 7 wieczór

KURSY

KROJU, SZYCIA I ROBÓT RĘCZNYCH

Marji Pułowej

UL. PIOTRKOWSKA 108
parter oficyna II wejście.

Początek dn. 2 września r. b.

Niewiele tego typu mamy w Polsce szkół, a w Łodzi jest **pierwszą i jedyną uczelnią dla Pań z inteligencji**, gdzie pięknych artystycznych robót nauczyć się można. Nasze Panie **przeplacają** mnóstwo miłych drobiazków, które same z łatwością i zadowoleniem wyrabiać potrafią.

Zapis nowych aspirantek, informacje i prospekty codziennie od 1—4 pp. Lekcje rano, po poł. i wieczorem. Kurs dwuletni. Pojedyncze dnie zależne od umowy i na godziny: Na moim restryktu Min. W. i O. P. za Nr. T. Z. 7369/27 absolwentki otrzymują świadectwa. Kierownictwo spoczywa w ręku Mistrzyni Cechu Łódzkiego, byłej uczenicy **B. HERSEGO** w Warszawie, długoletniej nauczycielki szkół średnich i powszechnych.

Dla przyjezdnych mieszkanie zapewnione.

Przyjmuje się zapisy chłopców i dziewczyn do nowopowstałej

7-io kl. szkoły powszechnej prywatnej MARJI PAŁASZEWSKIEJ

ul. Kościuszki Nr. 28 (ul. Piotrkowska 85)

W przedszkolu i szkole początki jęz. francuskiego i niemieckiego. Zwraca się baczna uwaga na wychowanie dziecka.
W przedszkolu i szkole gimnastyka rytmiczna. Czesne miesięczne w szkole i przedszkolu 15 zł.

Kancelaria czynna od 9 — 12 i od 3 — 6-ej.

GIMNASTYKA - RYTMIKA - TANIEC ART.

Z. Kruszcówna i M. Alpernówna

Początek 15 września

Zapisy codz. od 5 — 7^{1/2}, Zachodnia 66
tel. 168-55 (Zw. Zaw. Prac. Miejskich)

Kursy Handlowe I. Mantinbanda

w Łodzi, Przejazd 12, Telef. 157-91

Zapisy w dalszym ciągu przyjmuje Kancelaria kursów od godz. 11—1 p. p. i od 4—8 w.

Zniżka czesnego z powodu kryzysu, w wypadkach wyjątkowych tylko dla kandydatów zasługujących na uwzględnienie.

Kierownik kursów I. Mantinband

KINOTEATR

MIMOZA

KILIŃSKIEGO Nr. 178

Dziś i dni następnych!
Uczta śmiechu!

Ulani, Ulani, chłopcy malowani

Role główne kreują:

Dymsza, Krukowski, Pogorzelska.

Początek w dni powsz. o g. 6, w sob. o g. 4, w niedziele i święta o g. 2.
Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program:

„SIERŻANT X”.

W roli gł. Iwan Mozzuchin.

JASNEJ SŁONCA

NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁOG

ODWIEŻA ZNIŻCZONE PODADZKI, LINOLEUM i FARBUE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków
drewnianych

Materaców
sprężynowych

Łózek
metalowych

Wyścigaczek
amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 128-61, w podwórzu.

Pensjonat dla dzieci

A. Minc-Holcmanowej

w KOLUMNIE, czynny przez cały rok.

Dla dorosłych pokoje w oddzielnej willi. Dla dzieci na żądanie nauka. Willa skanalizowana i urządzona na zimowy pobyt, fortepian, telefon, Radio. Adres: Willa p. Petersburga, ul. Piotrkowska, tuż koło dworca. Wiadomość w Łodzi, tel. 134-69 godz. 10—12.

Dziś i dni następnych!

Vlasta Burian w filmie Pod Kuratela

Areywesoła komedia wg. utworu scenicznego Arnolda i Bacha

Luksusowy budynek teatralny, zabezpieczony na wypadek niepogody i chłodu i zapatrzony w urządzenia do przedstawień przy świetle dziennem w ogrodzie.

Początek seansów codziennie o g. 4-ej po poł., w soboty o g. 2-ej po poł., w niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Kawiarnia w ogrodzie czynna cały dzień



RAKIETA

Sienkiewicza 40 Tel. 141-22
Jedyny letni Kino-Teatr dźwiękowy w OGRÓDZIE

Przymus prowadzenia ksiąg handlowych winien być propagowany przez organizacje gospodarcze

Zagadnienie przymusu prowadzenia ksiąg handlowych na tle ostrych sankcji karnych — nie przestaje w dalszym ciągu zaprzętać sfer gospodarczych.

W związku z tem właśnie zamieszczamy poniższe wywody, pochodzące ze sfer księgowych, a nie pokrywające się ze stanowiskiem redakcji w tej sprawie, traktując artykuł raczej jako dyskusyjny. REDAKCJA.

Żadne, nawet najmniejsze, gospodarstwo prywatne nie może racjonalnie istnieć, i tembardziej się rozwijać, nie mając określonego wyliczenia dochodów i rozchodów. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe winny prowadzić księgowość i notować wpływy i wydatki w tej formie, aby były one przejrzyste.

Nie ulega też wątpliwości, że bezpieczeństwo obrotu kredytowego wymaga tego i leży to w dobrze zrozumiałym interesie wierzycieli każde go przedsiębiorstwa. Jakże możemy ufać całej masie naszych odbiorców, gdy wiemy, że nie są oni odpowiedzialni prawnie, albowiem nie prowadzą ksiąg handlowych! — Z punktu widzenia gospodarczego nie ulega najmniejszej wątpliwości, że

przymus prowadzenia ksiąg handlowych ma rację bytu.

Jeśli chodzi o stronę fiskalną, to z punktu widzenia sprawiedliwego opodatkowania całkowitego dochodu społecznego wymagane jest ujawnienie tego dochodu

celem równomiernego opodatkowania wszystkich warstw ludności tak samo, jak i racjonalne opodatkowanie obrotów, wymaga ujawnienia ich, celem równomiernego opodatkowania wszystkich dokonywanych obrotów bez specjalnego pokrzywdzenia jednych warstw, kategorii lub osób. Nie można wymagać, aby ciężar opodatkowania z tytułu podatku obrotowego spoczywał na barkach jedynie firm średnich i większych, a w każdym bądź razie prowadzących księgi handlowe, a zwalniał przedsiębiorstwa drobne, które przez nieprowadzenie ksiąg poddają się przypadkowi dogodnego lub niedogodnego szacunku! Z drugiej zaś strony nie nale-

ż kresie sierpnia miała najmniej może stosunkowo realny podkład, jeżeli chodzi o kształt sytuacji w dziedzinie produkcji i konsumpcji tego surowca. Niewątpliwie w tym ruchu zwykłym, jak i zresztą na innych rynkach czynnik psychologiczny odegrał bardzo poważną rolę.

Jak więc wytłumaczyć skoki ostatnich dni? Niewątpliwie poważną rolę odegrały tu momenty spekulacyjne.

Cały sierpień trwała haussa w oczekiwaniu niższych wyników zbiorów. Oczekiwania te zawiodły, gdyż szacunek wrześniowy nie był niższy od sierpniowego.

Bawelna po 8 b. m. spadła o 100 pkt., a w piątek znowu poszła w górę o 20 punktów. Widzimy więc, że czynnik psychiczny i czynnik spekulacyjny zapanały niepodzielnie na rynku surowej bawelny.

M. K—l.

ży zapominać, że opodatkowanie na zasadzie prowadzonych ksiąg handlowych jest i musi być sprawiedliwe.

bo oparte na notowanych w księgach czynnościach handlowych, których wynik wyraża się w cyfrach.

Nakaz prowadzenia ksiąg handlowych istniał i dawniej, a bezwzględnie dla firm zarejestrowanych, obecnie jednakże prawo wprowadziło

sankcję karną do tego nakazu. To, co było dotychczas martwą literą prawa, stało się obecnie bezwzględny nakaz, który musi być wykonany.

Dla laików wydawałoby się trudne, niemożliwe i kosztowne prowadzenie ksiąg handlowych

Znowu zwyczajka bawelny nowojorskiej

Po poważnym spadku cen surowej bawelny na giełdzie nowojorskiej, w dniu 9 b. m., na skutek ostatniego szacunku zbiorów bawelny, w dniu wczorajszym zanotowano poważną zwyczajkę cen na giełdzie tej.

I tak wszystkie miesiące na giełdzie bawelnianej w Nowym Jorku w porównaniu z notowaniami z dnia 8 b. m. w dniu 9 b. m. podskoczyły o 15 pkt. w górę. (ag)

Upadłości, nadzory, układy

W maju odbyło się ogólne zebranie wierzycieli firmy „Henoch Krell”.

Na zebraniu tem pełnomocnik upadłego zaproponował układ, przyrzeczom firm zobowiązać się spłacić wierzytelności w 20 proc. Sąd układ zatwierdził.

W lipcu wpłynęła do sądu handlowego skarga apelacyjna adw. Planera, rzecznika firmy „Przemysł towarów żelaznych, sp. z ogr. odp.” w Krakowie, prosząc sąd apelacyjny o uchYLENIE wyroku, zaatwierdzającego układ, gdyż upadły w większości wierzycieli którzy warunki układu przyjęli regulował w 50 proc.

Obeocnie firma krakowska cofnęła skargę i oświadczyła, że zgadza się na układ w wysokości 20 proc.

W sprawie upadłości firmy „Przemysł tekstylny tow. dla handlu i przemysłu, sp. z ogr. odp.” (Al. I Maja nr. 9) sąd zamianował zastępcę sędziego komisarza sędziego handlowego Hurewicza.

W sprawie upadłości firmy „Arnold Schwartz” sąd wyznaczył ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności na skutek próby sędziego komisarza, sędziego handlowego Rowińskiego.

Również wyznaczono ostateczny termin sprawdzania wierzytelności masy upadłości biura elektrycznego i warsztatów reperacyjnych przy ul. Piotrkowskiej 240.

W sprawie nadzoru sądowego firmy „Kellich i Golda” (Wólczajska 257), sąd wyznaczył dodatkowy termin sprawdzenia wierzytelności.

Na tej sesji rozważano podanie syndyka tymczasowego, awd. Łukomskiej w sprawie zezwolenia syndykowi masy upadłości firmy „Wykonczalnia i Farbiarnia „Lesz-

wych w pierwszym lepszym de-talicznym sklepie! — Tak jednak nie jest! Tego rodzaju księgowość jest zwykle prowadzona przez księgowych dorywczo na zasadzie skrętnie zbierane go podstawowego materiału.

Taki księgowy winien, oczywiście być doświadczonym i rutynowanym

i aż całego powodzeniem załatwia kilka razy w tygodniu całkowitą księgowość przedsiębiorstwa z absolutną precyzyjnością. Pospolicie nazywa się tego rodzaju praca — pracą „na godziny”. W ten sam sposób prowadzą także księgowość swą

drobne spółki z ograniczoną odpowiedzialnością,

które, jako takie, muszą mieć księgi handlowe, protokoły rocznych walnych zebrań i sprawozdania, a wszystko to załatwia księgowy dorywczo.

Widzimy zatem, że techniczne trudności nie są nie do przewyżczenia. Jeśli zaś chodzi o punkt widzenia gospodarczy, to nie ulega wątpliwości, że znaczna część tego rodzaju kupców, którzy przedsiębiorstwa swe zakładają bez statecznego kapitału zakładowego własnego, opierając całkowicie byt na kredytach, wolą ukryć rzeczywisty stan majątkowy przed wierzycielami. Wygodniej jest bowiem w ciągu kilku lat zjadać obce kapita-

tały, aniżeli zdawać wierzycielom sprawozdania z dokonywanych operacji w ten sposób, aby usprawiedliwić racjonalność otrzymywanych kredytów i możliwość uzyskania dalszych. Chodziłoby o t. zw.

okres przejściowy.

Sankcja karna obowiązuje już od dnia 1 września r. b. I od tej daty, uchylający się od prowadzenia ksiąg handlowych odpowiada z tytułu ustawy karnej.

Odnosnie daty wprowadzenia przymusu ksiąg handlowych stwierdzić należy, że jest ona nieszczególnie fortunna.

Uważam, że należy przesunąć datę przymusu i sankcji karnej na 1 stycznia 1933 roku,

z tem, że okres od 1 września r. b. do 1 stycznia 1933 r. będzie za pośrednictwem instytucji gospodarczych, grupujących wokół siebie przemysł i handel, nieprowadzących ksiąg handlowych, wykorzystany dla pouczenia członków o przymusie i konieczności prowadzenia ksiąg handlowych.

W ciągu tego czasu instytucje gospodarcze winny nawiązać kontakt z fachowymi związkami zawodowymi i kołami księgowymi przy związkach zawodowych, celem wprowadzenia w życie racjonalnej organizacji, bezwzględnie odpowiedzialnej, prowadzącej księgi handlowe w różnych przedsiębiorstwach, do tego na mocy ustawy obowiązujących.

Przygotowania w tym kierunku winny być poczynione zarówno na terenie instytucji gospodarczych, jak i związków i kół fachowych. Niewątpliwie wprowadzenie ksiąg handlowych wprowadzi pewną jasność sytuacji zarówno pod względem gospodarczym, jak pod wieloma innymi. J. F.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI

Belgia 123,73
Gdańsk 173,50
Holandia 358,60
Nowy Jork — czek 8,92
Nowy Jork — kabel 8,925
Londyn 31,13
Paryż 34,95
Szwajcaria 172,30
Berlin 211,95

AKCJE

Bank Polski 89,— 85,— 85,50
Cukier 21,50
Częstocice 25,—
Węgiel 19,—
Lilpop 15,— 13,75
Modrzejów 4,50 4,—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3 proc. budowlana 38,25
4 proc. dolarowa 48,30
7 proc. stabilizacyjna 56,—
53,50 54,—
10 proc. kolejowa 100,—
5 proc. Warszawy 48,50
8 proc. Warszawy 60,25 59,25 59,50

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

Loco 8,10 wrzesień 7,97 październik 8,05 listopad 8,13 grudzień 8,22 styczeń 8,30 luty 8,36 marzec 8,43 kwiecień 8,48 maj 8,55 czerwiec 8,58 lipiec 8,65.

NOWY ORLEAN
Loco 8,09 październik 8,09 grudzień 8,26 styczeń 8,34 marzec 8,43 maj 8,53 lipiec 8,63.

LIVERPOOL

Loco 6,38 wrzesień 6,08 październik 6,07 listopad 6,06 grudzień 6,07 styczeń 6,09 luty 6,08 marzec 6,10 marzec 6,10 kwiecień 6,12 maj 6,14 czerwiec 6,15 lipiec 6,16 sierpień 6,17 wrzesień 6,18 październik 6,19.

Egiptka: loco 8,80 październik 8,46 listopad 8,52 grudzień 8,53 styczeń 8,62 marzec 8,71 maj 8,78 lipiec 8,87.

Upper: loco 7,77 październik 7,51 listopad 7,52 grudzień 7,49 styczeń 7,53 marzec 7,58 maj 7,63 lipiec 7,68.

BREMA

Loco 9,26 październik — grudzień 9,04 styczeń 9,05 marzec 9,26 maj 9,37 lipiec 9,42.

ALEKSANDRJA.
Listopad 17,28 styczeń 17,17 marzec 17,38.

Ashmouni: październik 13,70 grudzień 13,72 luty 13,90.

Giełda pieniężna w soboty już czynna

Od dnia 10 września r. bieżąca giełda pieniężna w Łodzi będzie w soboty czynna.

W ciągu miesiący lipca i sierpnia zebrania giełdy pieniężnej wobec letnich miesięcy w soboty nie odbywały się. (ag)

Indywidualny turniej szachowy o mistrzostwo Ł. O. Z. Sz. w klasie „A” rozpoczyna się dzisiaj

W dniu dzisiejszym rozpocznie się w lokalu pol. YMCA. pierwszy indywidualny turniej szachowy o mistrzostwo ŁOZSZ. w klasie „A”, urządzone staraniem łódzkiego okręgowego zw. szachowego, który mimo piętrzących się trudności i nieprzyjaznej koniunktury gospodarczej, jest już dziś jednym z najruchliwsz., a bodaj największych i najlepiej zorganizowanych związków szachowych.

Gra w szachy, którą związek rozpowszechnia w jaknajszerszym zakresie, jest najstarszą ze znanych ludzkości gier. Lecz niespożyta jej energia życiowa, postępy, jakie wciąż czyni u kulturalnych narodów, przemawia za tem, że pozostanie ona grą jeszcze najpóźniejszych generacji. Szachy bowiem obok domniętego znaczenia wychowawczego, zawierają tak właściwy naturze ludzkiej prądy walki, który w grze tej znajduje bezkrawną wyładowanie. Walka szachowa jest walką w całym znaczeniu tego słowa, walką bezwzględnie i zacięta, w której przeciwnicy wydają z siebie maksimum wysiłków. Szachiści muszą odznaczyć się zdolnością skupienia namiętnej uwagi, siłą ducha i żelazną wytrzymałością nerwów. A jednak, dając pole do wyładowania niebezpiecznych instynktów, szachy zmuszają do zachowania formy jaknajbardziej kulturalnych, do kurtuazji, do najdoskonalszego opanowania niewczesnych wybuchów. W miarę do skonalenia się w grze szachowej osiąga młodzież coraz to inne zdobycze. Otwierają się wiec oczy na nowe dziedziny

piękna tej gry, zaczyna się oceniać piękno poświęcenia dla jaknajwyższego i jaknajbardziej ekonomicznego osiągnięcia wytkniętego celu, oraz harmonijnej koordynacji wszystkich posiadanych środków. Skupianie wysiłków i doskonale opanowanie nerwów, jakiego wymaga gra w szachy, będzie skuteczną dyscypliną przy poskramianiu tego zdenerwowania i skłonności do hysterji, jakie cechuje młodzież powojenną. W dobie powszechnego usportowienia, które przy wszystkich swych stronach do datnich wywołuje nierzadko objawy zdziwienia i rozhułania, kulturalna gra w szachy winna okazać się skuteczną odtrutką.

Wracając do samego turnieju, zaznaczamy, iż ciekawa ta impreza, która zainteresowała łódzki świat szachowy, rozpocznie się przy spodziewanym udziale najwybitniejszych mistrzów gry królewskiej, znanych nie tylko w naszym kraju, jak pp. Regedzińskiego, Daniuszewskiego i in. w lokalu pol. YMCA. (Piotrkowska 89) o godz. 15.

Ze względu na ogromne zainteresowanie się turniejem, będziemy o poszczególnych jego fazach stale informowali Czytelników.

Dział oficjalny ŁOZSZ. Komunikat Zarządu L. 5

Prostujemy komunikat zarządu 1. 4 punkt drugi: Turniej indywidualny ŁOZSZ. w klasie „A” odbędzie się w lokalu polskiej YMCA, dnia 11 września r. b. o godz. 15.

Z powodu nawału materiału, partja nr. 73 ukaże się we wtorek.

Ogłoszenie

Syndyk tymczasowy masy upadłości Szymona Lewenberga zawiadoma wierzyteli powyższej upadłości, że sprawdzenie wierzytelności odbędzie się w dniu 15 września 1932 r. o godz. 12 w sali zebrań III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi (Pl. Dąbrowskiego 5) w obecności Sędziego Komisarza. Adwokat **Z. Sztrauch** Syndyk tymczasowy masy upadłości

Najlepsze lody
po 50 gr.
poleca
CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1. TEL. 193-72 i 209-87
PREMJJA Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie
Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

KUPCY

którzy polecają swoje towary

W „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają zmniejszenia obrotów

Do akt. Nr. E. 880 | 1932
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10 zam. w Łodzi przy ul. Przejazd 40 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 września 1932 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy Brajera 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących Ottona Speidla i składających się z pianina czarnego, mebli, radja 3 lampowego, lampy na prąd i 2-ch sztor z portjerami oszacowanych na sumę zł. 4115.—
Łódź, 7.8. 1932 r.
Komornik L. Hollas

CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW

ŁÓDŹ
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21

RADIOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH

NA TELEF. WEZWANIE TEL. 205-21 TELE ODEBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

Do akt. Nr. 1641 | 1932
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 16 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących Mosska L. Cynamona i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 422.—
Łódź, dn. 23.8. 32
Komornik A. Jaroszyński

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 203-06

czynna od 6 rano do 9 wiecz.
11—1) przyjmuje
2—3) kobieta—lekarz
w niedziele i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób wenerologicznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

Lina Falkowska

LAUREATKA

Wyższej Szkoły Muzycznej Chopina w Warszawie, odznaczona złotym medalem, udziela lekcji gry fortepianowej. W domu ul. Mielczarskiego tel. 150-84, od 2—3 pp.

Do akt. Nr. 1770, 1769 | 32 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XIII-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej 13, na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej Nr. 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Emanuela Knikera i składających się z maszyny do wyrabiania trykotów oszacowanych na sumę zł. 700.—
Łódź, dn. 29.8. 1932
Komornik L. Naborowski.

I. CZYZYN

absolwent konserwatorium państwowego w Warszawie
wznowił lekcje gry fortepianowej
Zapisy od 12—4 tel. 112-18

Do akt. Nr. 944 | 1932
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej 13 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zachodniej nr. 39 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Fajgi Złoty Kacnelson-Nachumowej i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1040.—
Łódź, dn. 23.8. 32
Komornik B. Szydłowski.

„Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd. Wólczańska 21, tel. 167-16

Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Gorseciarstwo
2. Krawiectwo-damskie
3. Haft ręczny
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny od 9—11 i 3—7 po poł.

Pięciopokojowe

mieszkanie do wynajęcia wprost od gospodarza
Przejazd 19 telefon 156-41
godz. 10—11.

Prof. St. Nirstein

po powrocie wznowił lekcje gry fortepianowej
ul. Traugutta Nr. 12 front, III p.

„Tow. Pomocy Dziecku”

uruchamia w połowie września
świećlicę

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szub, fortepianów, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprząta biuro i mieszkanie oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Sądowych) oraz odkurzenie elektroizolatem.
Ceny niskie. Tel. 108-47 (przyw.)

Na nadchodzący sezon

przyjmuje do wykonania pg. najnowszych modeli zagranicznych wszelkiej damskiej garderoby oraz roboty futrzane z własnych lub powierzonych towarów po cenach konkurencyjnych

M. ROZENBERG
Cegielniana 4. Tel. 163-97.

Do wynajęcia

mieszkanie 4 pokojowe z wszelkimi wygodami przy ulicy Przejazd 90, poprzeczna oficyna IV piętro (winda czynna)
Bliższe informacje na miejscu u administratora domu w godzinach od 2—4 po południu.

MACA MASZYNOWA

codziennie świeża
Mąka macowa. Zacierki jajeczne. SUEHARKI na wór KARLSBADZKICH oraz wszelkie wyroby cukiernicze poleca znana CUKIERNIA N. WEINBERGA
Piotrkowska 38, tel. 148-82.
Ceny niższe.

RYSUNKI, PLAKATY,

dyplomy, adresy i t. p. wykonywane efektywnie

E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5
Tel. 126-89.

METRO

Przejazd 2

Dźwiękowe Kino-Teatry

Dzisiaj poraz ostatni!
Dramat miłosny z ostatnich dni panowania carów — z uroczą
Dolores Costello p. t.
Serca na wygnaniu
Nadprogram: Dźwiękowy dodatek Noce Hawajskie.

ADRIA

Główna 1

Dźwiękowy Kino-Teatr „SZTUKA”

Kopernika 16. tel. 184-66

Dziś i dni następnych!
Dawno nieoglądana ulubienica wszystkich. W roli głównej: **Bebe Daniels**, czy jak kochać i uwodzić należy w filmie
Początek seansów w dni powszednie o 4, w niedziele i święta o g. 2.

Gdy miłość się zbudzi

Bogata wystawa. Najnowsze piosenki.

Nowoczesne PRZEDSZKOLE

TOLI SZMIGEL PIOTRKOWSKA 182
przyjmuje dzieci w wieku od 3 do 7 lat. Higieniczne warunki lo-
kalu. Ogród. **Opieka lekarska.** Zapisy od 10—1 i od 4—6 pp.
Zajęcia przed i po poł.

Dr. med.
Józef Szeps
choroby wewnętrzne
powrócił
Piłsudskiego 36, tel. 224-13
ordynuje od 6—8 wiecz.

Doktor
W. Dutkiewicz
powrócił
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 5—7 w niedzielę i
święta od 9—12
Piotrkowska 50 tel. 109-33.

Dr. med.
BERMAN
Choroby skórne i weneryczne
Cegielniana 15, tel. 149-07
Przyjmuje od 8—11 r. i od 4—8 w.
W niedz. i święta od 9—1.
Dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. med.
REICHER
Spec. chorób skórnych, wene-
rycznych i moczopł.
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—1 po poł.
Dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. med.
Markowiczowa
powróciła
Choroby skórne i weneryczne
Zawadzka 14, tel. 166-35
przyjmuje od 8—11 rano
i od 3—8 wiecz.
W niedziele i święta od 9—1 po poł.

Dr. med. **Ludwik Rapoport**
UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg
moczowych
przeprowadził się
na ul. Cegielniana 8
(dawniej 40)
tel. 236-90
Gods. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

Doktor
Ziomkowski
choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
6-go Sierpnia 2
przyjmuje do 8.30 rano, od 2—4
po poł. i od 8—9 wiecz. w niedz.
i święta od 10—1 po poł.
Dla niezamożnych ceny lecznic.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor
WOŁKOWYSKI
Cegielniana 4, tel. 216-90
powrócił.

Specjalista chorób wenerycznych
moczopłciowych i skórnych
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8—9 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

POWRÓCIŁ
Dr. med. Fischer
choroby wewnętrzne i dzieci.
Allergja.
przyjmuje od 9—10 i 5—8 wieczór.
ul. ANDRZEJA nr. 2.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.
HELLER
Choroby weneryczne,
moczopłciowe i skórne
przeprowadził się na ul.
Traugutta 8
tel. 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz
w niedziele od 11—2 po południu
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
M. Taubenhau
chor. kobiece i akuszerja
Zgierska 11, tel. 246-09
Przyjmuje od 1—3 i od 5—8 w.

Dr. med.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne
i moczopłciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
Józef Lubicz
chirurg-ortopeda
Południowa 9, tel. 183-17
powrócił

Dr.
E. Zboromirski
Dyrektor Zakładu Fizyk. Metod.
Leczenia
Al. T. Kościuszki 57 m. 39
V-te piętro — winda.
Przyjmuje codziennie od 6 do 8 w.
W niedziele i święta od 10 do 11.

Dr. med.
D. FRID
powrócił
choroby wewnętrzne i dzieci
Sienkiewicza 37, tel. 224-78
Przyjmuje 4—6 pp.

B. Professor chorób nerwowych
Dr. med.
W. Dzierżyński
powrócił
ordynuje 5—6 p. p.
Kopernika 21, tel. 123-83

Dr. med.
M. Wajnberg
Choroby nerwowe
Zeromskiego 25
telef. 172-20
powrócił
przyjmuje od 5.30 do 7.30 wiecz.

Dr. med. **A. Landkof**
chor. wewnętrzne
powrócił
mieszka obecnie
przy **Al. I Maja Nr. 5**
Tel. 138-34
przyjmuje od 2—3 i od 7—8.

Dr. med.
Czesław Rostkowski
ul. Św. Anny 19, tel. 172-80.
Elektroterapia „LAMPY HELIUM”

TEKLA ABKINÓWNA

wznawia
lekcje gry fortepianowej
przyjm. od 2—5-ej
ul. 11 Listopada 68, front II p.

Dr. Szreiber
CHIRURG
POWRÓCIŁ
Traugutta 14. Tel. 122-95.

Dr. med.
L. NITECKI
choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
Nawrot 32 tel. 213-18
przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w
w niedziele i święta od 9—12 w poł

Dr. med.
IGNACY GRYNBERG
Choroby wewnętrzne
Spec. chor. serca
powrócił
CEGIELNIANA 17
Telefon 174-15.

Dr. med.
H. Różaner
Choroby weneryczne,
moczopłciowe i skórne
Narutowicza 9
telef. 128-98
przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 pp

Dr. med.
J. Lind
Ginekolog - Akuszer
Łódź, ul. 6-go Sierpnia nr. 28,
tel. 247-34
Przyjmuje 10—12 i 4—7.

DOCENT Dr. Med.
Adolf Falkowski
Dyrektor „Kochanówki”
Choroby nerwowe i psychiczne
przyjmuje ul. Piotrkowska 64, m. 4
w poniedziałki, środy, piątki od g. 4
do 6-ej. Tel. 102-62

Dr. med.
Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
od 10—12 i od 5—7

Dr. med.
L. Goldlust
Choroby wewnętrzne
6-go Sierpnia 2
powrócił

Dr. Kejlson
przeprowadził się na ul.
Sienkiewicza 6

GABINETY
KOSMETYKI LEKARSKIEJ
chor. skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
zatw. przez władze Państw.
Dr. med. **LEWINSONOWEJ**
Śródmiejska 27, tel. 143-63
od 10 r. — 8 w.
Chirurgja kosmetyczna, żyłki
odmrożeń.

WŁAŚCICIELKA ZAKŁADU GORSETÓW
p. f. „**POLA**”
SIENKIEWICZA 31, TELEFON 246-69.
PO POWROCIE
poleca najnowsze wzory
PARYSKICH MODELI.

Dr. med.
Z. RAKOWSKI
Choroby uszu, nosa gardła i pius
Przyjmuje:
11-go Listopada 9 Tel. 127-81
od 12—2 i 5—7.
W lecznicy **Zgierska 17**
10—11 i 2—3.

Dr. med.
D. Rozencweig
UL. NARUTOWICZA 16,
(Piłsudskiego 76) tel. 128-74
powrócił
przyjmuje od 9—10 r. i od 6—7 w.

Dr. Herszinkiel
Zielona 8-a
tel. 111-87
powrócił

Dr. med.
E. Sonnenberg
Chor. skórne i weneryczne
powrócił
ZIELONA 8a,
przyjm. od 12—1.30 i od 4—6.30 pp.

Dr. med.
D. RAWICZ
powrócił
ul. Kilińskiego nr. 49
Telefon 154-36.

Dr. Jan Polak
ul. Nawrot 7 tel. 164-21
Choroby wewnętrzne i alergiczne
(astma, pokrzywka,
migrena, reumatyzm)
Elektro — i światłolecznictwo
Godziny przyjęć 6—7

Dr. med.
G. WEGMAJSTROWA
choroby dzieci i wewnętrzne
powróciła
Zawadzka 20 tel. 146-58
przyjmuje od 4—6 po poł.

Lek. dentysta
Ewa Szczecińska
powróciła.
Sienkiewicza 40. Telef. 222-36

Lek. dentysta
L. GECOWA
przyjm. w **Lecznicy**
przy ul. Piotrkowskiej 45 (VITA)
od godz. 3—8 wiecz.

Lek. dentysta
F. Rawiczowa
powróciła
Kilińskiego 49. tel. 154-36

Lek. Dent.
KAJZER-GRABIŃSKA
Gdańska 26-a
powróciła
przyjmuje od 10—2 i od 4—7

Lekarz-dentysta
ŻYTNICKA-KAHANOWA
powróciła
ulica 11-go Listopada 9.
Telefon 133-53.

Lekarz-Dentysta
Stanisław Gelberg
Zawadzka 14. Tel. 108-33
powrócił
Przyjmuje od 10—2 i 4—7.

Lekarz-dentysta
E. SZACKA - GOLDENBERG
powróciła
Cegielniana 18, tel. 173-97
przyjmuje od 3—7.

Lek. dent.
R. KACENELSONOWA
powróciła
Śródmiejska 46, tel. 164-19
przyjm. 10—1 i 3—7 w.

Lek. dent.
H. Lewita-Fuchs
Piotrkowska 50
powróciła
Przyjmuje od 11—1 i od 3—6.

Lekarz-Dentysta
A. Izosimowa
Aleja Kościuszki 13 Tel. 170-48
Przyjmuje od 2—3 i od 5—8 w.

GABINET HIGIENY KOSMETYCZNEJ
„LADY”
Cegielniana 7, m. 8 fr. tel. 209-18
Wszystkie zabiegi wchodzące w zakres
racjonalnej kosmetyki.
Ceny umiarkowane.
Porady bezpłatnie

„SANATO”
Zakład Położniczo - Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Oddział
położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Eigerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eychner
Cena porodu na II kl. wraz
z zabiegami 200 zł.
Opieka nad dziećmi
Dr. med. J. Polakow
Oddział chirurgiczny
Dr. med. M. Kantor
godz. przyjęć 1—11 g.

Sanatorium

DLA CHORYCH I UZDROWIENCÓW W SOSNOWYM LESIE
 Wiadomość na 11-go listopada Nr. 9 Kierownicy działu lekarskiego:
 Dr. Z. RAKOWSKI; Dr. IZYGEON.
 Konsultanci: Dr. LEON KON I Dr. H. RAKOWSKI.

Chelmy pod Łodzią

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76
 róg Kopernika

Ostatnie 2 dni!

Kongres Tańczy

Uroczą Liljana Harvey i Henri Garai w filmie p. l.

Nadprogram aktualności filmowe i dodatek dźwiękowy
 Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 p. p.
 Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I 1.40, II 1 zł., III 45 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 45 gr.
 Następny program: „**Artyści**” W rolach głównych: Nancy Carrol i Hall Skelly
 Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt

Roczny Wieczorny
Kurs TRACTWA
 przy
SZKOLE PRZEMYSŁOWEJ
 T-wa Szerz. Ośw. i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi ul. Pomorska 48/48 tel. 163-80
 Kancelaria Kursu przyjmuje zapisy od 7 do 9-ej wieczorem, w poniedz., wtorki, środy i czwartki

Syndyk tymczasowy upadłości Alfreda Gustawa Lessiga, — adwokat Kazimierz Hartman zawiadamia wierzycieli tejże upadłości, że sprawdzenie wierzytelności w drugim terminie zostało zarządzaniem Sędziego Komisarza przesunięte na dzień 18 października 1932 r. i odbędzie się tego dnia o godz. 12 w południe w Sądzie Okręgowym w Łodzi w pokoju nr. 15. Wierzyciele, którzy dotychczas pretensji swoich nie zgłosili, winni uczynić to przed powyższym terminem, pod rygorem utraty praw do uczestnictwa w podziale funduszów masy, w kancelarii syndyka tymczasowego w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 3

W związku z powyższym odwołany został termin zebrań wierzycieli w celu zawarcia układu lub też zawiazania kontraktu związkowego wyznaczony pierwotnie na dzień 15 września 1932 r. i zawanie to odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w dniu 25 października 1932 r. o godzinie 12 w południe w pokoju nr. 15.

Syndyk tymczasowy
 (—) **Kazimierz Hartman** adwokat

Używane motocykle
„ARIEL” i inne stale na składzie
 obecnie kilka wyjątkowych okazji
ARIEL i **MOTOSACOCHE** Przedstawicielstwo
Alfons Meister Łódź Piotrkowska 158 Tel. 190-56.

Sędzia-Komisarz
 Nadzoru Sądowego nad firmą „A. Kantor Spadkobiercy” w Łodzi, ul. Piotrkowska 72 na zasadzie art. 49 i 50 Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. U. Nr. 3 z r. 1928), podaje do wiadomości, że wyznaczył termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli powyższej firmy na dzień 14 października 1932 r. na godz. 12 w południe w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym, pokój 15 (Plac Dąbrowskiego 5). Zgodnie z art. 51 wspomnianego Rozp. Prez. w ogólnym zgromadzeniu mają prawo uczestniczyć wierzyciele wpisani na listę przez Nadzorcę Sądowego.

Porządek obrad następujący: 1) Sprawozdanie Nadzorcę Sądowego z czynności, 2) Odczytanie propozycji układowych i dyskusja, 3) Głosowanie nad propozycjami układowymi. Na mocy art. 54 wspomnianego wyżej Rozp. stawienie wierzycieli nie jest obowiązkowe. Wierzycielowi, który nie chce lub nie będzie mógł być obecnym na ogólnym zgromadzeniu służy prawo złożenia głosu na piśmie. W tym wypadku podpis wierzyciela winien być poświadczony urzędowo. Zgodnie z art. 52 Rozp. Prez. wierzyciele, którzy zgłoszą swe głosy na piśmie, uważani będą za obecnych. Propozycje układowe brzmią jak następuje: Zmniejszenie sumy kapitałnej długu równomiernie dla wszystkich wierzycieli o 60% bez kosztów i procentów z rozłożeniem spłaty na przeciąg 2-ch lat w ratach miesięcznych, poczynając od dnia uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ.

Łódź, dnia 8 września 1932 r.
 Sędzia Komisarz
 (—) **Jakób Peters**
 Sędzia Handlowy

Arnold Fibiger - Pianina
 Najwyższe odroczenia. — Poważna redukcja cen i dogodne warunki spłaty. Przedstawiciel:
Weilbach i Ranke
 Dom Handlowo-Komisowy. Łódź, Piotrkowska 154, I PIĘTRO, TELEFON 141-96.



NIGDZIE TANIJ nie kupicie
 Łóżka metalowe, Materace wszelkiego rodzaju, **Wózki dziecięce** w największym wyborze, **Lodownie pokojowe** poleca najstarsza fabryka mebli żelaznych
J. B. Wołkowyski
 ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 11, tel. 187-70.

Istnieje od 1896 r.
 Uwaga: Łóżka dziecięce od zł. 35.—

POWIELANIE TEKSTÓW

W DOWOLNYCH ILOŚCIACH, WYKONUJE ULEPSZONEMI METODAMI, SZYBKO i TANIO

BIURO „IRENIT”
 PIOTRKOWSKA 89 Tel. 228-38

Meble
 najlepsze i najpiękniejsze
 po najniższych cenach nabyc można tylko u
A. WAJCMANA
 Sienkiewicza 23,
 róg Moniuszki tel. 191-00

Ważne dla inteligencji
 Czytelna nowość
„HUMANITE”
 dawniej A. Straucha
 Narutowicza 14, (tel. 213-85) podaje do wiadomości, iż została zaopatrzoną w ostatnie nowości w 5-ciu językach
 Mimo wielkich kosztów abonament, został obniżony z dniem 1 b. m. do zł. 1.50 miesięcznie.
 Uwaga: Dział książek dla dzieci i młodzieży bogato zaopatrzonej.

Kolumna Pensjonat „MARJA”
 czynny przez wrzesień i październik. — Ceny niższe

Miód pszczołny lipowy
 Tegoroczny świeży pod gwarancją z najlepszych pasiek Podolskich brutto w blaszankach po cenie 5 kg. zł. 9.— 10 kg. zł. 17.—, 30 kg. zł. 44.—, 60 kg. zł. 83.— wraz z opakowaniem i opłatą pocztową lub kolejową wysłać za zaliczeniem l. WINOKUR, Tarnopol Nr. 15

W centrum miasta
 odnajmę pokój frontowy 1 lub 2 osobom z utrzymaniem lub bez. Mogą być uczniowie lub uczenice. Piotrkowska 59, m. 8 g. 1-2 i 3-5.

KUCHENNE
 meble nowoczesne, korytarze i pokoje dzieciinne poleca znana firma
PO CENACH NISKICH.
 SZ. DZIECIARSKI, PIOTRKOWSKA 16 w podwórzu.

Mieszkania do wynajęcia
 w nowym domu naprzeciwko parku Stassica. Nowoczesne, słoneczne 3 i 4-pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami. Sklepy. Wiadomość: Cegielniana 80 u gospodarza. 240-8

Swiatło zgasło, motor stanął? dzwoń telef. 170-17
„Pogotowie Elektryczne”
 dyżury przez całą dobę, w niedzielę i święta.
?? Naprawa natychmiastowa ??

„OLLA” GUM.

NIE PRZERWATYWY! —
 lecz wyraźnie PRZERWATYWY „OLLA” winien Pan żądać, wszystkie inne zaś, rękomo równie dobre, jak najenergiczniej odrzucać. Prawdziwe jedynie z nazwą „OLLA”

I tą marką **„OLLA”** na każdej kopercie.

Przedszkole R. ROSENÓWNY (syst. Montessori)
 dla dzieci od 3 — 7 lat
11-go Listopada 11 fr. m. 10 — Tel. 163-67
 Zajęcia rozpoczynają się 15. IX. Zapisy w godz. przed i po połud. W r. b. przedszkole zostało zaopatrzone w nowe pomoce dydaktyczne

Lili Koroczyńska,
 laureatka Wyższej Szkoły Muzycznej im. Chopina w Warszawie,
 pozostaje w Łodzi i udziela lekcji gry fortepianowej najnowszą, udoskonaloną metodą pedagogiczną. Podstawy teoretyczne: (zasady solfeggio).
 Zgłoszenia przyjmuje się przy ul. Żeromskiego 41, tel. 201-51, w g. od 10—12 i od 3—5.

Ogłoszenie.
 Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 9 września 1932 zaooczenie postanowił: 1) ogłosić upadłość Wolfa Bergera 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć tymoz. na dzień 21 sierpnia 1932 r. 3) zamianować kuratorem upadłości adwokata M. Askanasa 4) oddać upadłego pod dozór policji i 5) nakazać opieczotowanie ruchomości, rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują.
 Za zgodność
 Kurator masy upadłości adwokat **M. Askanas**
 Łódź, ul. Śródmiejska Nr. 28

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 17 września 1932 r. o godz. 10 rano stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale III Handlowym, przy Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 15 osobiste, lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.
 Sędzia Komisarz masy upadłości
Rob. Schnee
 Sędzia Handlowy

Fabryczny budynek
 w Radogoszczu do wdzierzawienia
 4 sale po 500 mtr.² może być z napędem
 Zgłoszenia do adm. pod „Okazja 30”

Zakład brawiecki damski Sz. Kaczka
 6-go Sierpnia 10 Tel. 114-83
 Do Sz. Kljntelli! Polecam na obecny sezon jesienny i zimowy moją renomowaną pracownię, wykonującą solidnie i trwale wszelkie powierzone roboty. Unikajcie lichy tandety. „co tanie — to drogie”

